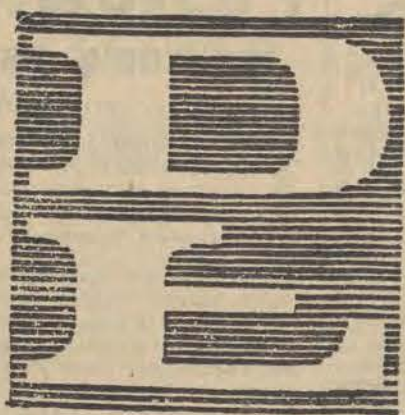


L.B.  
W.  
w  
Łodzi



# DZIENNIK ŁÓDZKI

# Gaudeamus na PL



Przemówienie inauguracyjne wygłasza rektor PL prof. dr M. Serwiński. Foto - L. Olejniczak

W niezwykle podniosłej i uroczystej atmosferze odbyła się wczoraj na Politechnice Łódzkiej inauguracja nowego roku akademickiego 1969/70 - będącego jubileuszowym rokiem 25-lecia tej uczelni. Otwarcia uroczystości, w wy pełnionym do ostatniego miejsca audytorium im. A. Soltana, dokonał rektor PL - prof. dr M. Serwiński, witając przybyłych gości:

ZMS, rektorów wszystkich łódzkich wyższych uczelni, dyrektorów zjednoczeń przemysłowych laboratoriów naukowo-badawczych, organizacji technicznych i społecznych, członków senatu i dotychczasowych rektorów PL, profesorów i docentów, wykładowców, lektorów, asystentów, pracowników administracyjnych i liczną reszszę studentów Politechniki.

(Dalszy ciąg na str. 5)

## Prezydent Kekkonen w Pradze

Jak podała Agencja CTK, prezydent Finlandii Urho Kekkonen, przybył w środę do Pragi z 4-dniową wizytą oficjalną. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Finlandii, Ahti Karjalainen. Na praskim lotnisku gościł go prezydent CSRS Ludvík Svoboda, premier Czerník i inne oficjalne osobistości.

## Wymiana wizyt delegacji Iwanowa w Łodzi

Wczoraj wyjechała z Łodzi do Iwanowa 5-osobowa delegacja pracowników służby zdrowia naszego miasta z kierownikiem Wydz. Administracyjnego KŁ PZPR T. Jabczynskim oraz kier. Wydziału Zdrowia Prez. RN m. Łodzi dr T. Lewym.

Dzisiaj wieczorem przybywają do Łodzi z przyjacielską wizytą goście z Iwanowa - również pracownicy służby zdrowia. Na czele ekipy stoi z-ca przewodniczącego Miejskiej Rady w Iwanowie - Nina Iwanowa-Zujewa.

Radzieccy goście przebywając będą w naszym mieście do 9 października. Jutro zostaną oni przyjęci przez kierownictwo KŁ PZPR. Spokojną się także z pracownikami Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. RN m. Łodzi oraz z pracownikami Szpitala im. dr Jonschera. W sobotę m. in. zwiedzą laboratorium analityczne oraz przemysłową przychodnię zdrowia budownictwa. (zbk)

## Polska delegacja partyjno-rządowa udała się do Moskwy

- ◆ Złożenie wieńców
- ◆ Rozpoczęcie rozmów oficjalnych

W ŚRODĘ PRZYBYŁA DO MOSKWY NA ZAPROSIENIE KOMITETU CENTRALNEGO KPZR I RADY MINISTRÓW ZSRR Z WIZYTĄ PRZYJAŹNI POLSKA DELEGACJA PARTYJNO-RZĄDOWA, KTOREJ PRZEWODNICZĄ PIERWSZY SEKRETARZ KC KPZR - WŁADYSŁAW GOMUŁKA I PREZES RADY MINISTRÓW PRL - JOZEF CYRANKIEWICZ. W SKŁAD DELEGACJI WCHODZĄ: SEKRETARZ KC KPZR B. JASZCZUK, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH S. JEDRYCHOWSKI, PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA PRZY RADZIE MINISTRÓW J. KULESZA I AMBASADOR PRL W ZSRR J. PTAŚIŃSKI.

DELEGACJI TOWARZYSZĄ: PIERWSZY ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI PLANOWANIA PRZY RADZIE MINISTRÓW W. TRAMPczyński, ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI PLANOWANIA PRZY RADZIE MINISTRÓW J. KUCZMA, MINISTER PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO J. HRYNKIEWICZ, KIEROWNIK BIURA SEKRETARIATU KC KPZR S. TREPCZYŃSKI I DYREKTOR DEPARTAMENTU W MSZ W. NAPIERAJ.

Polska delegacja partyjno-rządowa, złożyła w środę w godzinach południowych wieńce przed Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym i na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Mur-em Kremlońskim.

Wczoraj rozpoczęły się na Kremlu w Moskwie polsko-radzieckie rozmowy, w których uczestniczą:

- ze strony polskiej: pierwszy sekretarz KC KPZR W. Gomułka, członek Biura Politycznego KC KPZR, prezes Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR B. Jaszczuk, członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych S. Jedrychowski, członek KC KPZR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów J. Kulesza, członek KC KPZR, ambasador PRL w ZSRR J. Ptasinski;

- ze strony radzieckiej: sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin, członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR A. Kirilenko, członek KC KPZR, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania ZSRR N. Bajbakow, członek KC KPZR, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Lesiecki, członek KC KPZR, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, kierownik Wydziału KC KPZR K. Ruskow, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR L. Iljczew, członek KC KPZR, ambasador ZSRR w PRL A. Arlistow.

W trakcie rozmów, odbywających się w atmosferze serdeczności i braterskiej przyjaźni, omówiono problemy dotyczące

dalszego rozwoju stosunków i wszechstronnej współpracy między PZPR i KPZR, Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim, a także szereg aktualnych zagadnień międzynarodowych stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania. Rozmowy będą kontynuowane.

## Pogrzeb Juliana Horodeckiego

W środę na Cmentarzu Komunalnym w Warszawie odbył się pogrzeb Juliana Horodeckiego, zasłużonego działacza ruchu ludowego, wybitnego działacza politycznego i państwowego, członka NK ZSL, wieloletniego

sekretarza Rady Państwa i przewodniczącego Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Za wybitne zasługi dla rozwoju PRL zmarły otrzymał wysokie odznaczenia państwowe: Order Sztandaru Pracy I klasy, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

W godzinach przedpołudniowych trumna ze zwłokami Juliana Horodeckiego wystawiona została w Sali Kolumnowej gmachu Rady Państwa.

W uroczystościach pogrzebowych, obok najbliższej rodziny (Dalszy ciąg na str. 2)

## Stolica USA bez gazet Strajk waszyngtońskich drukarzy

Mieszkańcy stolicy Stanów Zjednoczonych nie otrzymali w środę waszyngtońskich gazet. Budynki redakcji takich dzienników stołecznych jak: "Washington Post", "Washington Evening Star", "Washington Daily News" pikietowane są przez strajkujących drukarzy, którzy porzucili pracę na znak protestu przeciwko niezadowalającym ich warunkom zawartym w nowej umowie o pracę.

Członkowie związku zawodowego drukarzy odrzucili decyzję swojego kierownictwa przy staniu na warunki przedłożone przez właścicieli tych gazet.

## Łódź nadal bez połączeń lotniczych

## „DŁ” rozmawia z dyrektorem Departamentu Lotnictwa Cywilnego

Od pewnego czasu słyszy się w Łodzi - drugim co do wielkości mieście kraju, ważnym ośrodkiem przemysłowym, często odwiedzanym przez

gości zagranicznych - informacje o mającym w niedługim czasie nastąpić uruchomieniu lotniska cywilnego i połączeń komunikacyjnych samolotami z innymi ważnymi ośrodkami w kraju, z wyjątkiem Warszawy.

W związku z tym porozumieiliśmy się z dyrektorem Departamentu Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji, który poinformował nas autorytatywnie, iż ani w latach 1971-75 nie przewiduje się uruchomienia w naszym mieście lotniska komunikacyjnego. Pas startowy na Lublinku nie odpowiada wymogom nowoczesnego lotnictwa cywilnego, wymagałby rozbudowy i modernizacji, albo też trzeba by budować nowe lotnisko. W tej chwili nie ma jednak na ten temat żadnych ustaleń. Niestety. (jp)

## Tragiczna powódź w Algierii

Algierski Czerwony Krzyż wystosował apel do organizacji krajowych i zagranicznych z wezwaniem o pomoc w odzyskaniu, żywności i lekach dla ludności dotkniętej wyjątkowo ciężką klęską powodzi i obszarów stepowych graniczących z Saharą. Według pierwszych danych, około 20 tys. ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Niektóre miejscowości zostały w 80 procentach zniszczone. Jedynym sposobem doreczenia pomocy są helikoptery.

R. DĘBOWSKI



Na zdjęciu: na sali obrad - z prawej delegacja polska z Władysławem Gomułką i J. Cyrankiewiczem, z lewej - delegacja radziecka z L. Breżniewem i A. Kosyginem. CAF - PI - Telefoto

## Inauguracja roku kulturalno-oświatowego w Lubinie

Stolica polskiego zagłębia miedzi - Lubin gościła 1 bm. reprezentantów ponad milionowej armii działaczy kultury z całego kraju, którzy przybyli tu na uroczystości ogólnopolskiej inauguracji nowego etapu swej pracy - roku kulturalno-oświatowego 1969-1970.

Centralnym punktem inauguracji stała się uroczystość przekazania mieszkańcom tego 16-ty sięczonego miasta nowoczesnego

domu kultury - wspólnej inwestycji rad narodowych i miejscowych zakładów przemysłowych. Na uroczystość, która odbyła się w wielkiej sali widowiskowej Zakładowego Domu Kultury przybyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR - Wincenty Kraśko, kierownik resortu kultury i sztuki z min. Lucjanem Motyka, sekretarz CK SD - Leonard Hosenec, kierownik Wydziału Oświaty i Kultury NK ZSL - Ludwik Maceczek, sekretarz CRZZ - Wiesław Adamski oraz gospodarze Dolnego Śląska z 1 sekretarzem KW PZPR we Wrocławiu Władysławem Piłatowskim.

## Francja sprzedaje uran

W związku z utworzeniem w Paryżu firmy „Uranex” Francja przystąpiła tym samym do ekskluzywnego klubu państw sprzedających na rynkach światowych uran. Dotychczas wyjątkowo Stany Zjednoczone, Kanada i Republika Południowej Afryki posiadały monopol na uran.

## W NRD spadł pierwszy śnieg

Pierwszy śnieg spadł w środę na szczyt w środkowym pasmie Harcu, Brocken (1.143 m), zapowiadając zbliżanie się zimy. Nad Harcem przeszła burza, a temperatura spadła do minus jednego stopnia. Szczyt pokryła cienka warstwa śniegu.

W ub. roku Brocken przybrał śnieżną szatę o przeszło miesiąc później, dopiero 6 listopada.

## Czy Gibraltár przestanie być kolonią brytyjską?

Według doniesień agencji prasy z Gibraltaru, w środę po południu przerwane zostały połączenia telefoniczne i telegraficzne pomiędzy Hiszpanią i Gibraltarem.

Jak wiadomo, z dniem 1 października br. upływa termin przekazania tej kolonii przez władze brytyjskie. Hiszpani, zgodni z rezolucją ONZ w tej sprawie, w Brytanii odrzucili tę decyzję i jest zdecydowana pozostawić nadal Gibraltár w ramach Commonwealthu, w

porcie znajdują się już od 27 września brytyjski lotniskowiec Eagle, jednakże w samym Gibraltarcie życie w dniu dzisiejszym toczyło się normalnie. Hiszpański minister spraw zagranicznych Castiello przebywa obecnie w Nowym Jorku i oczekuje się, że dołoży on wszelkich starań, aby sprawa Gibraltaru stała na wprost obradującego tutaj Zgromadzenia Ogólnego NZ, w czwartek lub najpóźniej w piątek.

30 lat temu

## KRONIKI WRZEŚNIOWYCH DNI

2 października 1939 r.

Po 31 dniach walki zakończyła się obrona Helu. Rano oddziały polskie stanęły po raz ostatni na zbiorcach. Dowódcy dziękowali żołnierzom za ich pełną poświęcenia postawę w walce. Były to pożegnania uroczyste, kończące się odśpiewaniem hymnu narodowego.

Zaloga Helu stanowiła 52 oficerów i 2.800 szeregowych. Stawiali oni skuteczną opór kilkunastu tysiącom żołnierzom niemieckim, wiaząc poważne siły morskie i lotnictwa. W walkach padło kilkuset żołnierzy niemieckich. Zaloga Helu zestrzeliła 36 samolotów oraz zatopiła prawdopodobnie jeden niszczyciel, jeden torpedowiec, dwa trawalce i 3 łodzie strażnicze. Kilka niemieckich okrętów, m. in. pancernik „Schleswig Holstein” zostało uszkodzonych przez polską artylerię.

Tego dnia dopełnił się tragiczny los bohaterów obronców poczty gdańskiej. W liczbie 38 stanoł przed sądem wojennym, powołanym przez dowódcę niemieckiej grupy operacyjnej - gen. Eberhardta. Sąd nie uznał obrońców polskiej poczty w Gdańsku za kombatantów i skazał wszystkich na śmierć.

Rano rozpoczęła się ostatnia bitwa kampanii jesiennej 1939 roku: czterodniowe zmagania samodzielnej grupy operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga z 13 dywizją piechoty zmotoryzowanej Wehrmachtu pod dowództwem gen. por. Otto.

Pierwsze strzały padły na południowym przedpolu wsi Serokomla, położonej na południowy zachód od Kocka. Przeciwnik nacierał

od strony Charlejewo. Brygada kawalerii płk. Kazimierza Pliśowskiego broniła wsi. W pierwszej fazie walki niemieckie natarcie, wsparte silnym ogniem artylerii i moździerzy, groziło przełamaniem obrony polskich placówek. Płk. Pliśowski, który na głos pierwszych strzałów pobiegł na pierwszą linię, rzuca do natarcia dwa szwadrony 5 pułku ułanów. Ułani nacierają bagnetami na Niemców, przeciwnik odskakuje do tyłu. Polacy biorą do niewoli ponad 80 żołnierzy, w tym 3 oficerów z 33 pułku piechoty zmotoryzowanej Wehrmachtu.

Po krótkiej przerwie nacierają posiłki niemieckie - piechota i samochody pancerne. Artyleria niemiecka wznaga ogień. Serokomla płonie. Niemcy próbują wdrzeć się do wsi. Na pokrytej ogniem artylerii i karabinów maszynowych grobli pod Serokomla 3 szwadron 2 pułku ułanów grochowskich rusza do przeciwnatarcia na skrzydło oddziałów niemieckich.

Uporczywa obrona i kontrataki polskich szwadronów zmuszają przeciwnika do odwrotu. Niemcy tracą dużo sprzętu, m. in. 3 samochody pancerne, wielu zabitych i rannych. Polacy biorą ok. 200 jeńców. Pierwszy dzień bitwy, która do historii przeszła pod nazwą bitwy pod Kockiem, kończy się polskim sukcesem. Walka kierowali dowódcą dywizji kawalerii gen. Podhorski i płk. Pliśowski, cały czas obecni na pierwszej linii. Na odcinkach pozostałych oddziałów SGO „Polesie” większych walk nie było, ale dzień obfitował w liczne starcia patrole.



## Amerykanie opuścili Libię

Wtorkowy dziennik bejrucki „Al Anwar” informuje, że wszystkie amerykańskie samoloty opuściły już amerykańską bazę lotniczą Wheelus w Libii. Samoloty odleciały do Aten.

## Obchody 20 rocznicy ChRL w Pekinie

W obecności przewodniczącego KC KPCh Mao Tse-tunga, odbył się w środę tradycyjny pochód na placu Tien An-Mien w ramach obchodów 20 rocznicy powstania ChRL. Defilada

trwała około półtorej godziny i rozpoczęła się po zajęciu miejsc na trybunie honorowej przez czołowe osobistości ChRL i delegację zagraniczną i po przemówieniu wiceprzewodniczącego Lin Piao.

Pochód otworzył oddział wojskowy z flagą ChRL i emblematem ChRL z dwiema datami: 1949-1969. W pochodzie niesiono trzy ogromne portrety Mao. Wśród uczestników pochodu, znajdowało się 10 tysięcy aktywiistów — cywilów i tysięcy aktywiistów — wojskowych, zaproszonych przez Mao Tse-tunga.

## w Warszawie

Z okazji 20 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, odbył się w środę uroczysty koncert w Sali Kameralnej Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Na koncert przybyli: członek Rady Państwa, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej — Kazimierz Banach, wiceminister spraw zagranicznych — Zygfryd Wołniak. Obecni byli również przedstawiciele ambasady ChRL w Warszawie oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów socjalistycznych w Polsce.

## Pogrzeb Juliana Horodeckiego

(Dokończenie ze str. 1)

Zmarłego, udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: M. Spychalski, R. Strzelecki, C. Wycech, Z. Moskwa, B. Podędwórny, J. Karol Wende, L. Stasiak, K. Banach, K. Dąbrowski, S. Ignar, E. Krassowska, J. Ozga-Michalski, wicepremierzy S. Majewski i Z. Tomal, prezes NIK — Z. Nowak. Obecni byli również przedstawiciele wojska z wicemin. obrony narodowej gen. dyw. J. Urbanowiczem, przedstawiciele związków zawodowych, rad narodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, delegacje Garmolna — rodzinnej miejscowości zmarłego oraz województwa łódzkiego i miejscowości, które jako poseł reprezentował w Sejmie, a także jego bliscy współpracownicy i przyjaciele. W imieniu władz naczelnych i działaczy ZSL pożegnał zmarłego wiceprezes NK ZSL — J. Ozga-Michalski.

W imieniu Prezydium WRN w Łodzi i społeczeństwa ziemi łódzkiej pożegnał zmarłego wiceprzewodniczący WRN W. Fibakiewicz.

## Posłowie oceniają realizację ustawy o amnestii

(Informacja własna)

Uchwalona przez Sejm 21 lipca 1969 r. ustawa o amnestii została już niemal całkowicie zrealizowana; otwarte są jeszcze tylko niektóre przewidziane w niej terminy, jak np. aktualny termin ujawniania się sprawców przestępstw.

W tych dniach przebieg realizacji ustawy oceniła poselska Komisja Wymiaru Sprawiedliwości, obradująca pod przewodnictwem Jana Wasilkowskiego. Zarówno z informacją ministra S. Walczaka, jak i z dyskusji wynika, że realizacja ustawy towarzyszyła prowadzona na szeroką skalę akcja mająca na celu stworzenie warunków dla szybkiej reintegracji amnestionowanych i ich społecznej reedukacji. Instytucje powołane dla ułatwienia spraw amnestionowanych działają prawidłowo.

Jedną z ważnych czynności towarzyszących amnestii jest uruchomienie nadzoru nad za chowaniem się osób korzystających z jej dobrodziejstw.

Stosunkowo krótki okres dzielący nas od uchwalenia ustawy nie pozwala jeszcze na generalną ocenę dotyczącą powrotu do przestępstwa osób amnestionowanych. Niemniej jednak — jak stwierdził min. Walczak, oceniając ogólny stan bezpieczeństwa kraju — nie zanotowano w tej dziedzinie jakiegokolwiek zmiany na niekorzyść.

Z przepisu ustawy dotyczącego objęcia amnestią sprawców przestępstw nie znanych organom ścigania, a którzy się sami ujawniają — do 25 września br. skorzystało 1060 osób; tylko w czterech najpoważniejszych wypadkach uznano za konieczne zastosowanie aresztu.

W dyskusji podkreślono, że przebieg akcji amnestyjnej po zwolnił na wyciągnięcie wniosków, które powinny być wykorzystywane również w przyszłości. Dotyczą one szczególnie rozwijania systemu nad-

zoru nad opuszczającymi zakłady karne, ich ewidencjonowania oraz kontroli zachowania się w warunkach wolności. (J. a. k.)

## Posiedzenie Prezydium KC KPCh

30 września pod przewodnictwem G. Husaka odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Centralnego KPCh. Na wniosek Prezydium KC KPCh omawiano sprawę przygotowania plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji i niektóre zmiany kadrowe w słowackich instancjach

partyjnych i organach państwowych. Prezydium KC KPCh omówiło sprawozdanie z przebiegu plenarnych posiedzeń wojewódzkich i powiatowych komitetów partii i licznych zebrań aktywno partyjnego powiązanych z tymi posiedzeniami plenum KC KPCh. Następnie Prezydium KC KPCh zatwierdziło skład czeskosłowackiej delegacji partyjno-rządowej, która w październiku br. odwiedzi Związek Radziecki. Program posiedzenia prezydium obejmował również dyskusję nad podstawowymi kierunkami planu gospodarki na rodowej na rok 1970.

## Pożar w Zakładach M-1 w Żychlinie 250 tys. zł strat

Wczoraj na terenie woj. łódzkiego wydarzyło się 6 pożarów. Największe miało miejsce w Zakładach M-1 w Żychlinie, pow. Kutno. Na budowie w budowie hali produkcyjnej spaliło się ok. 1.200 m kw. dachu. Pożar powstał na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem podczas podgrzewania smół. Straty wynoszą ok. 250 tys. zł.

W Eufeminowie, pow. Brzeziny spaliły się 3 budynki, w tym stodoła ze zbożami, należące do J. Rdzanka. Szkody oceniono na 30 tys. zł.

Również ok. 50 tys. zł strat spowodował ogień w Smotrzyszowie, pow. Radomsko. Spaliły się stodoła i obora. Poszkodowany J. Opiec.

W Janitowie, pow. Skierniewice i w Kolonii Zamociszewo, pow. Pajęczno, spaliły się dwie sterty stomy, po ok. 1 tys. zł każda.

Przyczyną pożarów w toku ustalania.

W Chociszewie Parceli, pow. Łęczyca spaliła się stodoła ze zbożami i sopo z narzędziami. Szkody oszacowano na ok. 50 tys. zł. Poszkodowany jest Z. Lewandowski. W czasie akcji porażony II stopnia doznał Kazimiera Lewandowska (39 lat). W ciężkim stanie została przewieziona do pogotowia.

## Kronika wypadków

Wczoraj o godz. 10.05 na ul. Sienkiewicza 20, podczas nieostrożnego przechodzenia jeździ, pod motocykl FX 3972 wpadła 16-letnia Urszula Ł. (Gałczyńskiego 2), Poszkodowana doznała ogólnych obrażeń ciała. Przewieziona została do Szpitala Pogotowia.

O godz. 11.40 na ul. Piotrkowskiej 85, pod autobus MPK IS 2260 wpadł 6-letni Andrzej J. (Piotrkowska 82). Chłopiec doznał urazu czaszki i ogólnych potłuczeń. Przewieziony został do Szpitala Im. Konopnickiej.

Samochód osobowy PK 0194 potracił na ul. Krakowskiej 86 Idziego T. (Sulikowskiego 39). Poszkodowany doznał otwartego złamania nogi. Wypadek wydarzył się o godz. 13.45.

## Brytyjski patrolowiec strzela do francuskiego trawlera

Brytyjski statek patrolowy ostrzelał w środę w nocy francuski łódź rybaczka, która, jak podał rzecznik Ministerstwa Obrony W. Brytanii, znajdowała się na wodach przybrzeżnych Kanalu La Manche prowadząc tam prawdopodobnie połowy.

Strzały zostały oddane z pokładu jednostki „Belton” do trawlera „Virgo Maria”, który zignorował sygnał „stop” wysłany na maszcie brytyjskiej jednostki. Łódź rybaczka uciekła na wody międzynarodowe.

Rzecznik Ministerstwa Obrony W. Brytanii zapowiedział, iż w związku z tym incydentem, zostanie wystosowany dyplomatyczny protest do władz francuskich.

## Nowy czeskosłowacki samolot pasażerski

W Czechosłowacji przeprowadzane są ostatnie próby nowego pasażerskiego samolotu turbosmigłowego „L-410”. Samolot może zabierać 20 pasażerów. W krótkim czasie można go przestawić na przewóz ładunków. Zasięg lotu „L-410” wynosi 1.200 km. Do seryjnej produkcji samolot wejdzie w 1970 r. Nowa maszyna znajdzie szerokie zastosowanie na krajowych liniach lotniczych.

## Czego kierowcy nie wolno?

Z badań prowadzonych w Zakładzie Farmakologii Akademii Medycznej i Zakładzie Medycyny Drogowej we Wrocławiu na zlecenie Instytutu Transportu Samochodowego wynika, że szeroko rozpowszechnione stosowane wśród kierowców leki nerki, w tym nadmienne, jak „Elenium”, „Atarax” czy „Me probamat”, a nawet aspiryna czy piramidon — mają szkodli-

wy wpływ na organizm kierowcy. Doświadczenia przeprowadzone w toku badań wykazały, że leki te mają wpływ na osłabienie procesów myślowych, a zwłaszcza na opóźnienie reakcji. Wszelkie tabletki przeciwbólowe powodują u kierowcy objawy senności, znużenia, trudności w skupieniu uwagi, co dla kierowcy jest szczególnie niebezpieczne.

## SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

## Wyróżnienie łodzianina

## Mgr Gwidon Grochowski członkiem

## Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej



Łodzianin Gwidon Grochowski jest trenerem kadry narodowej i olimpijskiej naszych siatkarzy. Ostatnio bawił on w Japonii w NRD. W Japonii grał siatkarki, które na 4 rozegrane spotkania, jeden mecz wygrały 3:1. Jest to pierwsze w historii siatkówki polskiej zwycięstwo odniesione w spotkaniach z doskonałymi siatkarkami Japonii. Natomiast w NRD odbył się turniej o puchar świata. Nasza męska reprezentacja występująca w bardzo odmodnowym skądzie zajęła 8 miejsce.

W czasie tych turniejów odbyły się kolejne kongresy Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej. Mgr Gwidon Grochowski wybrany został na członka wspomnianej organizacji między narodowej z powierzeniem mu przewodnictwa komisji spraw trenerskich. Warto nadmienić, że w MFPS powstała pierwsza tego rodzaju komisja, która regulować będzie sprawy związane ze szkoleniem trenerów. Organi zowane będą na szczeblu międzynarodowym kursy trenerskie.

Postanowiono, że w 1970 r. rozegrany zostanie w Sofii turniej eliminacyjny przed olimpiadą, a w 1971 mistrzostwa Europy. Najlepsze zespoły zakwalifikują się na wyjazd do Monachium. (n)

## Anilana rozpoczyna sezon ligowy

Już w nadchodzącą sobotę wystartuje pierwsza liga piłki ręcznej. Łódź reprezentowana jest przez zespół Anilany, który w ubiegłym sezonie zajął 6 miejsce na 12 drużyn walczących w pierwszej lidze.

Trenera drużyny Anilany pana Tadeusza Władycha pytamy o aktualną formę naszego zespołu i skład drużyny ligowej.

— Ostatnio braliśmy udział w

rozgrywkach o puchar CRZZ z udziałem 5 drużyn ligowych. Anilana zajęła drugie miejsce za Pogonią (Zabrze). Grać będziemy w następującym składzie: Szymczak, Kopiański, Nowicki, Jaroszczyk, Piwoński, Wrzosek, Michałak, Ludwiczak, Kamiński, Krygier, Wrembel, Przybysz, Murzynowski, Sawicki, Starostka, Łukawski i Borys. W zależności od aktualnej formy poszczególnych graczy ustalać będziemy za każdym razem reprezentację.

— Z kim grać pierwsze mecze?

— Układ nie jest dla nas zbyt korzystny. Od razu „wpadamy” na mistrza Polski — zespół Spójni z Gdańska i na GKS Wyrzysze. W sobotę gramy ze Spójnią.

— Kiedy następną kolejkę spotkań?

— 11 i 12 bm. grać będziemy w Poznaniu z Grunwaldem i we Wrocławiu ze Śląskiem.

— Ile meczów odbędzie się w Łodzi?

— W Łodzi rozegramy 7 spotkań, a 4 na wyjeździe. Dotyczy to spotkań pierwszej rundy. Prag-

## Wysokie zwycięstwa polskich drużyn w PE i PZP

## Legia — Ut Arad 8:0

## Górnik - Olimpiakos Ateny 5:0

Warszawska Legia rozgromiła w rewanżowym spotkaniu pierwszej rundy Klubowego Pucharu Europy mistrza Rumunii Ut Arad — 8:0 (6:0). Legia, która wygrała również pierwszy mecz z Ut Arad — 2:1, awansowała do kolejnej rundy rozgrywek.

Bramki zdobyli: Gadocha 2, B. Blaut, Brychezy, Stachurski, Deyna, Zmijewski i Pieszko — (z karnego).

Pierwsza połowa spotkania nie odpowiadała tak wysokiego zwycięstwa piłkarzy Legii. W tym okresie w zespole mistrza Polski na dobrym poziomie grali jedynie Brychezy, B. Blaut i Gadocha.

Po zmianie stron obraz gry uległ radykalnej zmianie. Legioniści zwiększyli tempo, natomiast w zespole gości dały o sobie znać braki kondycyjne. Rumuni nie byli już w stanie stosować dokładnego krycia. Atak Legii częściej decydował się na

strzały, co znalazło odzwierciedlenie w wyniku.

Po remisie 2:2 w Atenach, jedenastka Górnik Zabrze w rewanżowym meczu o Puchar Zdobywców Pucharów pokonała w Chorzwie Olimpiakos (Ateny) 5:0 (1:0). Bramki strzelili: Banaś 2 (w tym jedną z rzutu karnego), Wilczek, Skowronek i Szoltyś. Zawody prowadził Peterson (Szkocja). Widzów ok. 10 tysięcy.

Górnik Zabrze odniósł zdecydowane zwycięstwo, będąc zespołem lepszym. Jego przewaga nie podlegała najmniejszej wątpliwości, niemniej jednak w pierw- szą część meczu się zauważył brak wykończenia akcji. Zawodnicy rzadko dochodzili do pozycji strzeleckich, aczkolwiek roz poczeli spotkanie w ładnym stylu.

Po zmianie stron gospodarze grali bardziej dokładnie, a przede wszystkim szybciej i w efekcie posypało się kilka bramek. Wszystkie one były przedniej marki.

## ŁKS gra ze Śląskiem (Wrocław)

## Włóknarz (P) — Start (Ł) w lidze międzywojewódzkiej

Niedzielne spotkanie o mistrzostwo II ligi ŁKS — Śląsk (godz. 12, Al. Unii 2) wybijają się na czoło meczów tej kolejki rozgrywek mistrzowskich.

Spadkowicz z ekstraklasy — Śląsk nie może przezwyciężyć kryzysu, który od dłuższego czasu panuje w tym zespole. Stąd drużyna reprezentuje bardzo zmienną formę i nigdy nie wia domo, na jaką niespodziankę ją stać.

ŁKS na własnym boisku gra zawsze o klasę lepiej niż na wyjazdach. Należy się więc spodziewać, że i w tym meczu postąpią z jak najlepszą stroną. W składzie ligowym ŁKS dwóch piłkarzy jest kontuzjowanych — Gutowski i Studniarz. Znajdują się oni pod stałą opieką klubowego lekarza, który w ostatniej chwili zdecydował, czy wystąpią oni w niedzielnym meczu.

Łódzki Włóknarz ostatnio demonstrował wyższą formę. Tym razem jednak wyjeżdża on na mecz z wiceliderem tabeli Garmbarnią drużyną z którą trudno jest wygrać w Krakowie. Stąd nawet remis byłby sukcesem łodzian.

Lider tabeli ROW jedzie do Bydgoszczy, gdzie czeka go ciężki mecz z Zawiszą.

Natomiast mielecka Stal gości u siebie Olimpia.

Pozostałe spotkania: Arconia — Unia, Gdynia — Hutnik, Górnik — Motor, Urania — Tarnów. Najciekawszym meczem w lidze międzywojewódzkiej (Pabianice, godz. 11.15) będzie niedzielne spotkanie pabianickiego Włóknarza ze Startem, czyli lidera i wicelidera. Concordia gości u siebie Mazura Karczew, z którym nie powinna mieć większych problemów.

Pozostałe mecze: Czarni — Włóknarz, Lublinianka — Orzeł, Znicz — Mazur Elk, Stal — Warmia, Polonia — Włóknarz B., Avia — Ursus. Legia 1b pauzuje. (ms)

## Ostatnie wyścigi kolarskie

Dobiega koniec sezonu kolarskiego. Pozostały jeszcze do przeprowadzenia następujące imprezy:

5.X. mistrzostwa okręgu młodzików na dystansie 15 km oraz wyścig seniorów i juniorów na dystansie 80 km. Start i meta w Skotnikach koło Łagiewnik.

7.X. mistrzostwa Polski parami na torze w Helenowie. Początek o godz. 16. Seniorzy startują na dystansie 60 km z 30 lotnymi finiszami, a juniorzy na 30 km z 15 finiszami.

12.X. wyścig szosowy dla seniorów i juniorów na dystansie 70 km, a dla młodzików na 40 km. Start i meta w Skotnikach.

Zakończenie sezonu nastąpi 19.X. z udziałem kolarzy wszystkich kategorii.

Pod koniec listopada ŁOZKol zorganizuje spotkanie kolarzy z działaczami i sędziami, celem dokonania podsumowania tegorocznego sezonu.

## Zwycięstwo polskich siatkarek

Polskie siatkarki, które występują w mistrzostwach Europy juniorów rozgrywanych w Rydze, odniosły w pierwszym meczu finałowym piękny sukces, wygrywając z Węgrami 3:2 (9:15, 15:12, 15:11, 7:15, 15:13).

## Hokeiści Baildonu pokonali Legię 5:3

Wczoraj w Pałacu Sportowym rozpoczęły się mecze eliminacyjne hokejowego Pucharu Polski. Zaczynijmy może od spotkania najważniejszego Baildon Katowice — Legia Warszawa, zakończonego zwycięstwem katowiczank 5:3 (2:1, 0:2, 3:0). Bramki dla zwycięzców strzelili Oboj 2 oraz Chycki, E. Matejka, Góralczyk, a dla Legii Kaczorek, Janota i Bryniczek. Sędzią wali bardzo dobrze T. Andrysiak i A. Stawieński (Łódź).

Po raz pierwszy w Łodzi mieliśmy możliwość oglądać grę w nowych przepisach, m. in. tzw.

grę ciałem na całym boisku. Ożywiło to ogromnie grę, która jednocześnie stała się szybsza i bardziej widowiskowa.

W meczu Legia — Baildon, oba zespoły zaprezentowały dobre przygotowanie do sezonu ligowego. Taktycznie lepiej grała Legia, ale nie mogła sobie poradzić z górującymi nad nią w rękami fizycznymi i szybkością katowiczankami. Mecz był do bry i widowiskowy.

W rozegranych przed południem spotkaniu Włóknarz Zgierz przegrał z Cracovią 3:11 (1:2, 2:4, 0:5). (ms)



**Prawdziwa cnota —**  
wierzył swego czasu mistrz Krawiec — krytyk się nie  
oi". Nie bać się jednak i to  
naprawdę — nie jest łatwo, zaś  
każde na tę krytykę reagować,  
wa czasem jeszcze trudniej

Pewien małżonek np., któ  
remu żona w X-ną rocznicę  
ślubu czyniła wymówki, że  
dawniej nie szedł jej do  
brych słów, a nawet nazyw  
ał ją swoją królową, od  
parł z burzeniem, że prze  
cież żyjemy w dobie... so  
cjalizmu. I nikt — rzecz ja  
sna — nie mógł temu twier  
dzeniu zaprzeczyć.

A negota ta, będąca nie  
jako wykładnikiem for  
malnego stosunku do  
krytyki, przypomina się czę  
ściej, niestety, przy stu  
dowaniu odpowiedzi ponie  
dźszych urzędów i instytucji  
na krytykę prasową.  
Zbyt wiele jeszcze otrzymu  
emy pism w rodzaju, że  
prawdą jest, iż... ale  
wszystko odbywa się zgodnie  
z przepisami (tu następuje  
najczęściej ich wypunktowa  
nie), a więc... jest w porzą  
dku.

U choć przy bliższym zba  
laniu może się okazać, że —  
nimo cytowania „punktów” i  
„paragrafów” — nie wszys  
tko jest w porządku, nie  
zawsze o to przecież tylko  
chodzi.

### Casus lodówka

Pewna nasza Czytelniczka ku  
dla lodówkę m-ki Yeti. Urza  
dzenia te — jak wiemy — ma  
to do siebie, że nie zawsze  
działają prawidłowo. Dlatego  
cz producent daje na nie na  
rywcom gwarancję, zobo  
wiązując się do bezpłatnego u  
stawiania usterek w określonym  
terminie użytkowania urządze  
nia.

Tak też było w wypadku  
wspomnianego produktu ze zna  
kiem „śnieżnego człowieka”. W  
październiku a.d. 1968 lodówka  
przeszła chłodzić, co nasza  
czytelniczka natychmiast zgło  
siła w punkcie naprawy. Przy  
szedł monter, lodówkę rozmon  
tował i stwierdził, że... neme  
ry na gwarancji nie są zgodne  
z numerami agregatu. Zostawił  
leć rozpoczętą robotę, do wy  
śnienia sprawy.

Działo się to 8. X. 1968 r. Wy  
sądzenie — zdawałoby się pro  
stej kwestii zamiany gwaranc  
ji w sklepie Eldomu — ciągnę  
ło się aż do końca stycznia  
roku 1969 (!).

Jeszcze 13 stycznia odmó  
wiono petencie wydania wła  
dziej gwarancji i zapropono  
wano naprawę lodówki na jej  
koszt (około 700 zł). 21 te  
go miesiąca ukazała się notat  
ka prasowa na ten temat, a 29  
dyrekcja Eldomu zawiadomiła  
redakcję, że „naprawa zostanie  
pokonana nieodpłatnie”, zaś na  
poczekaniu „otrzyma nową kartę  
gwarancyjną”.

I pierwsza i druga odpowiedź

### iekawostki z kraju

#### CORAZ RZADSZY GOŚĆ

Według informacji organów  
ochrony Przyrody, coraz rzad  
ziej zdarzają się w Polsce  
długo orla przedniego, ptaka  
królewskiego, którego skrzy  
dła mają do 2 m rozpiętości.  
Janc to pochodzą z obserwacji  
ptaki polaci leśnych oraz z mel  
lunków nadsyłanych przez dzia  
lacy OP. Stwierdzono m. in.,  
e orły przednie, ptaki potęż  
e i ciężkie, często uderzają  
i przewody wysokiego napię  
cia i spadają na ziemię z nad  
wrażeniami skrzydłami. Z re  
ulty także uszkodzone ptaki  
rafiają do lecznic weteryna  
ryjnych. W bież. roku notowa  
no ogółem 21 takich wypad  
ków, w roku ub. około 50.

#### WIKLINOWY KOMBAJN

Na plantacjach w Bobrowce  
Jolito Rudnika wypróbowano spe  
cjalnego typu kosiarzkę służą  
cą do wycinania wikliny. Pró  
ba odbyła się wiosną i wypa  
ła pomysłnie. Nim jednak  
sprawdzono kosiarzkę do ma  
kowej produkcji, ktoś opracow  
ał dodatkowe urządzenie, u  
możliwiająca natychmiastowe  
wzwanie ścieżek today. I to  
sprawienie zdało egzamin w  
praktyce.

Dzięki wiklinowemu kombaj  
nowi, zbior tej rośliny będzie  
dwukrotnie szybszy a zarzem  
lanszy o ok. 45 proc. Obecnie  
buduje się 6 takich kombaj  
now.

#### LOCHY POD KORCZYNYM

Pod miastem Nowy Korczyn  
nad Nidą wykryto labirynt lo  
chów, których początek znaj  
duje się w ruinach dawnego  
zameku, a wyloty na brzegu  
Wisły i Nidy. Jak głosił zapi  
s w księgach miejskich, lo  
chy te wykopano w XVII w.  
w czasie najeżdżającego szwedzkiego.  
W 1776 r. zamek spłonął i wte  
dy zawalił się wygodny dop  
stęp do lochów. Ocalały jedy  
nie żelazne drzwi, którymi kie  
dyś odgradzano wejście do pod  
ziemi od podwórza zamkowe  
go.

# O cnocie, krytyce i ludzkich reakcjach

jest zgodna z przepisami, bo  
„obowiązek sprawdzenia zgod  
ności numerów sprzętu z kartą  
gwarancyjną otrzymywaną przy  
zakupie spoczywa zarówno...  
na kupującym jak i na sprze  
dawcy”.

Ale ponieważ w naszych wa  
runkach dochodzi do identyfi  
kacji interesów społeczeństwa i  
jednostki i jest rzeczą nie do  
pomyślenia, aby dobro społecz  
ne miało być przyczyną krzyw  
dy jednostki (i odwrotnie) —  
tylko te druga decyzja można  
uznać za prawidłową.

### Zgodnie z literą prawa

Zobowiązane do reakcji na  
krytykę instytucje (a właści  
wie ludzie te instytucje re  
prezentujący) częstokroć uwa  
żają, że zakres ich obowią  
zków wobec krytykujących  
(jak i skarżących się) ograni  
czony można do ścisłego prze  
strzegania aktualnych przepi  
sów. Pociągają do za sobą roz  
patrywanie każdego konfliktu  
wyłącznie na płaszczyźnie  
prawniej, z pominięciem  
tak istotnych problemów jak  
fakt, że człowiek jest istotą  
skomplikowaną, a floś sytu  
acji życiowych niewymierna,  
przy czym nie zawsze można  
przykładać do nich tę samą  
miarkę.

Zdarza się więc, że na skar  
gi ludzi zwolnionych z pracy  
i przekonanych, że dzieje im  
się krzywda (np. uczący

się i w związku z tym korzy  
stający z wolnych dni, wska  
zujący na niedociągnięcia, lub  
niezadowolony z organizacji  
pracy) otrzymujemy odpowie  
dzi, w których lapidarnie  
stwierdza się, że „po zbad  
aniu sprawy nie widzi się po  
staw do interwencji, albo  
wielom wymówienie nastąpiło  
z zachowaniem ustawowego  
okresu trzech miesięcy”. Kon  
niec. Kropka. Sprawa została  
„odfajkowana”, nikt nie mo  
że nic powiedzieć. Tak wła  
śnie, jak we wspomnianej na  
wstępie anegdocie...

### Różne reakcje

A przecież reakcje ludzkie  
są bardzo zróżnicowane. Cy  
towany wyżej typ odpowiedzi  
nie uwzględnia nie tylko  
tych różnic, ale też w ogó  
le nie stara się wniknąć w  
(prawdziwe czy też — być  
może — urojone) pretensje  
czujących się skrzywdzonymi.  
Bo i po co, kiedy „litera pra  
wa jest przestrzegana”. A  
duch tego prawa? Cóż zno  
wul! Wszak jesteśmy materia  
listami.

Jak się jednak rzekło —  
ludzkie reakcje są zróżnico  
wane. Zaś reagujący na kry  
tykę są także ludźmi.

Kiedy więc bezpośrednio po

artykule zamieszczonym w na  
szej gazecie z 12. VIII. br. pt.  
„Pacjent i lekarz” (autorka  
krytykowała stosunek do pa  
cjenta w izbach przyjęć —  
delikatną „psychoterapię” w  
jednym i dosłownie niegrzec  
ne przyjęcie w drugim, przy  
czym sama nie zajmowała sta  
nowiska co do słuszości ko  
lejno stawianych diagnoz  
lekańskich) otrzymaliśmy list  
(z drugiego z wymienionych  
szpitali), w którym w zupeł  
ności przyznano nam rację  
(cytuje): „co do niestosowne  
go zachowania się lekarza dy  
żurnego izby przyjęć”, a na  
stępnie wyjaśniono, że for  
malnie jednak zrobił on to,  
co do jego obowiązków na  
leżało (a czego nie zrobiono  
w pierwszym szpitalu) — by  
liśmy usatysfakcjonowani.

I to zarówno szybko  
ścią reakcji, jak i rzeczo  
wym podejściem do całoś  
ci poruszonego problemu.  
Tym większe jednak było  
zdziwienie, gdy w kilka ty  
godni później poczta redakcyj  
na przyniosła oficjalną odp  
owiedź instytucji nadzorującej,  
z której dowiedzieliśmy się,  
że (cytuje): „stosunek lekarzy  
do chorej... być może nie wy  
padł jako wylewnie serdecz  
ny, był jednak, jak wykazało  
dochodzenie, właściwy” (!).

Dalej czytamy, że „zdaniami  
autorów odpowiedzi — „u  
jemna ocena wynikała z sub  
iektywnego przedstawienia  
faktów”.

Ot, właśnie w tym cała  
rzecz. Reakcje ludzkie są róż  
ne; są subiektywne. A  
że odpowiadający na krytykę  
są też ludźmi, i oni, nie  
zawsze bywają obiektywni.  
Dobrze by było jednak, aby  
sobie z tego zdawali sprawę,  
niezależnie pod jaką pieczę  
cią kładą swój podpis. Uświa  
domienie sobie tego faktu  
przez wszystkich bez wy  
jątku (zarówno krytykują  
cych, jak i krytykowanych)  
— to uczynienie poważnego  
kroku ku stanowi, w którym  
rzeczywiście prawdziwa  
cnota krytyki się nie będzie  
obawiała.

JANUSZ KRAJEWSKI

W październiku br. obradować będzie w Rzymie II Synod Bi  
skupów, w którym wezmą także udział biskupi polscy. Te  
matem tego ważnego wydarzenia w życiu Kościoła ma być  
głównie sprawa stosunków (episkopatami), sprawa rządów  
w Kościele, struktur władzy i możliwości nadania tej władzy cha  
rakteru bardziej kolegialnego. Przewiduje się także ewentualność  
dyskusji nad takimi palącymi problemami katolicyzmu współczes  
nego jak kwestia wzajemnych stosunków pomiędzy niższym  
a wyższym duchowieństwem i in. Nie słyszy się natomiast żadnej  
zapowiedzi o kontynuowaniu przez synod dyskusji nad cierniowym,  
w niektórych krajach, zagadnieniem tzw. małżeństw mieszanych.

A przecież sprawa małżeństw mieszanych znajdowała się na po  
rządku obrad I Synodu Biskupów, który obradował w Rzymie we  
wrześniu 1967 r. Czy od tamtych dni wiele się zmieniło w Koście  
le w tej dziedzinie? Czy można wierzyć, że położy się nareszcie  
kres sytuacji konfliktowym, naruszaniu wolności sumienia i wy  
znania oraz godności człowieka?

W okresie międzysynodalnym papież Paweł VI zliberalizował nie  
które przepisy kościelne, dotyczące zawierania małżeństw miesz  
nanych pomiędzy katolikami obrządku łacińskiego a grekokatolika  
mi i rozszerzył je również na małżeństwa katolicko-prawosławne.  
Postęp w tej dziedzinie jest jednak niewielki. Nadal strona rzym  
sko-katolicka stawia przy zawieraniu aktu małżeństwa dość wygó  
rowane warunki stronie nierzymsko-katolickiej. Zarówno w przy  
padku, gdy będzie nią partner niewierzący, jak również partner  
„inaczej wierzący”.

### „INACZEJ WIERZĄCY” POLACY

W Polsce współczesnej żyje obecnie ponad 800 tysięcy osób na  
leżących do innych związków wyznaniowych niż Kościół rzymsko  
katolicki. Mniejszości wyznaniowe w naszym kraju obejmują ok.  
30 Kościołów i stowarzyszeń religijnych. Mamy obecnie w Polsce  
ponad 400 tysięcy prawosławnych i około 100 tysięcy ewangelików.  
W przypadku zawierania ślubu w Kościele rzymsko-katolickim

## Małżeństwa mieszane a Kościół katolicki

przez osoby, z których jedna deklarowała się jako nie należąca  
do tego Kościoła, stosowano (i stosuje się nadal) następującą prak  
tykę: oboje kandydaci na małżonków wypełniają deklarację, w  
której strona nierzymsko-katolicka zobowiązuje się do spełnienia  
dwóch warunków, a mianowicie: 1) uroczystego zagwarantowania  
współmałżonkowi swobody wykonywania wszelkich praktyk religij  
nych i niekrepowania go w dziedzinie kultury religijnej, pod ja  
kimkolwiek względem oraz 2) zgody na wychowanie dziecka, które  
zrodzi się z przyszłego małżeństwa, w wierze rzymsko-katolickiej.  
Szczególnie ten drugi punkt zobowiązania jest antyekumeniczny.  
niezgodny z ideowymi założeniami ruchu na rzecz jedności  
chrześcijaństwa, bardzo przy tym trudny do przyjęcia dla nierzym  
sko-katolickiego partnera. Z góry przesądza się tu bowiem kieru  
nek wychowania dziecka, którego jeszcze nie ma na świecie. Po  
nadto w osobnej deklaracji strona rzymsko-katolicka zobowiązuje  
się czynić wszystko, co możliwe, aby usposobić swego współmał  
żonka jak najkorzystniej do swej religii.

Ponadto najnowszy rytuał Kościoła rzymsko-katolickiego w Po  
lsce z dnia 14 kwietnia 1963 r. (Collectio Ritum, Katowice 1963)  
wprowadza dodatkowe obciążenia — dla strony nierzymsko-kato  
lickiej do samej ceremonii ślubnej. Jest nim pytanie, na które mu  
si odpowiedzieć publicznie (w obecności księdza i świadków) ewan  
gelik, prawosławny, baptysta czy członek jakiegokolwiek innej spo  
łeczności wyznaniowej, gdy zawiera ślub z katoliczką (albo katoli  
kiem): „Czy chcesz przyjąć i po katolicku wychować potomstwo,  
którym Bóg was obdarzył”. Słusznie zapytuje „Zwiastun”, organ  
Kościoła ewangelicko-anglikańskiego w PRL (nr 15 z dnia 1 sier  
pnia br.) „Czy przywiązany do swego Kościoła ewangelik może zło  
żyć takie przyrzeczenie? Czy za ślub katolicki ma ponosić taką  
ofiarę, że z góry ofiarowuje swe dzieło Kościołowi rzymsko-kato  
lickiemu?”.

Dodajmy jeszcze, że np. Kościoły ewangelickie ślub zawarty  
przez swych wyznawców w świątyni katolickiej traktują jako  
ważny. Natomiast Kościół katolicki nie uznaje sakramentalnej w  
ażności ślubu zawartego w Kościele ewangelickim.

Wydaje się, że problem małżeństw mieszanych w Polsce również  
interesuje wielu ludzi. Jest to dla nich sprawa bolesna i wymaga  
jąca szybkich rozwiązań.

ANDRZEJ TOKARCZYK

## Smutno

mi:  
skończyło  
się lato...

CAF —  
Matuszewski



W latach „złotego wieku” obok  
Lope de Vegi najznakomitszym  
dramaturgiem hiszpań  
skim był Don Pedro Calderon de la  
Barca Heano de la Barreda y Riano.

Nazwisko długie, podobnie jak sa  
mo życie Calderona: urodził się w r.  
1600, umarł w 1681 r. Nie mniej długa  
jest lista jego pasji i zawodów (był  
żołnierzem, kapłanem, poetą, drama  
turgiem i filozofem), a i bardzo długi  
spis jego dzieł scenicznyc. Napisał  
— obok wielu bardziej blahych  
utworów — 70 „santos”, czyli sztuk o  
treści religijnej, a przede wszystkim  
111 dramatów, wśród nich zaś takie  
arcydzieła jak „Książę niezłomny”  
(który oscarował kiedyś Słowackiego!),  
„Alkad z Zalamei” oraz „Życie jest  
sнем” — szczytowe osiągnięcie dra  
maturgii światowej.

Ta ostatnia sztuka interesuje nas,  
Polaków, również dlatego, że akcja  
jej rozgrywa się... w Polsce „położo  
nej nad Morzem Śródziemnym, które  
liże słodkim językiem jej wybrze  
że!”. Naturalnie Polska Calderona jest  
fikcyjna, nie mająca nic wspólnego z  
jej historią i stosunkami społecznymi.  
Akcja dramatu „Życie jest sнем” roz  
grywać się może wszędzie i nigdzie.

Różnie też — w rozmaitych okre  
sach czasu — komentowano jego pod  
teksty i aluzje. W latach, gdy plonęły  
jeszcze stopy inkwizycyjne, dokto  
rzy teologii czuli w niej diabelski za  
pach herezji. Znacznie później odkry  
wo pokrewieństwo duchowe Segismun  
da, królewicza polskiego, z królewicz  
kiem duńskim Hamletem... Ostatnio,  
kiedy modny stał się egzystencja  
lizm, z filozoficznego nurtu sztuki Cal  
derona wyławiano skwapliwie akcen  
ty prekursorsko-egzystencjalistyczne.  
Nie trzeba też wątpić, że krytycy  
przyszłych pokoleń odnajdą w niej  
dalsze analogie i inne jeszcze aspek

ty: rzecz jest bowiem wielopłaszczyz  
nowa, a wachlarz dygresji filozoficz  
nych niezwykle szeroki.

Zahaczają się tu o siebie i nakłada  
ją elementy baśniowe i walory mo  
ralno-religijne — barwna sensacja,  
mądre zadumanie nad tajemnicami ży  
cia i snu oraz dramatyczna walka  
człowieka pragnącego przekroczyć ba  
riery przeznaczenia, przezwyciężają  
cego siebie i swój los.

Aby zrozumieć istotny sens zasadni  
czej tu myśli filozoficznej, przypomni  
my krótko samą treść utworu.

## Na scenach łódzkich

# Monumentalny Calderon

Basilio, król Polski, wyczytawszy w  
gwiżdżach, że sym, który mu się uro  
dził, stanie się zbrodniarzem i potwo  
rem — ażeby przeciwstawić się wyro  
kowi przeznaczenia — przez lata wię  
ził go w samotnej wieży. Później, pro  
wukując fatum, na próbę osadza go  
na tronie, zakładając, że gdyby za  
wiódł jego nadzieje, w odurzonego na  
sensnym napojem umówi, że krótki  
ów epizod jego życia był tylko sнем.  
Segismundo, doszedłszy do władzy, za  
czyna szaleć jak Calligula. Za czym,  
zgodnie z planem, ojciec wtrąca go  
ponownie do więzienia, gdzie Segis  
mundo gubi się z kolei w rozterce,  
nie mogąc pojąć, co właściwie jest tu  
sнем a co jawa, przy czym późnie  
sze wypadki powiększą jeszcze jego  
niepewność...

inscenizator Witold Zatorski nie wpro  
wadził akcentów parodystycznych.  
Przez sztuczne udziwnianie nie za  
gmatwał wielorakich wątków i ten  
dencji sztuki, zadbął, ażeby filozoficz  
ne jej podteksty dotarły do widza, a  
równocześnie wyeksponował widowi  
skowy jej charakter, w czym waleńie  
dopomógł mu scenograf Henri Pou  
lain.

Poulain skomponował scenografię  
nowoczesną, niemniej utrzymaną w  
stylu sztuki — monumentalną, majo  
statyczną. Nie zawahał się też w tę  
sztukę, obfitującą w metafory i ale  
gorie wprowadzić motywów symbolicz  
nych: wielorakich srebrnych łańcu  
chów.

Monumentalność dekoracji dobrze  
harmonizowała z hieratycznością sta

tystów — dworzan, sług i żołnierzy.  
Tym większe wrażenie robiły też na  
nas sceny rozegrane ze spotęgowaną  
ekspresją przez „solistów”.

Zaraz na początku Andrzej May ja  
ko książę Segismundo wygłasza z dra  
matyczną skowanego Prometeusza  
swoją monolog: „powiedz mi, niebo,  
dlaczego mnie więzisz, jakie przestęp  
stwo popełniłem przeciwko tobie, nie  
bo, rodząc się... wzbudając w nas  
głębokie współczucie. W akcie II bez  
sztywnych gierek przemienia się w  
zimnego, despotycznego okrutnika, a  
potem, przytuły znów do łańcucha,  
młota się w niepewności i poczesa  
się: „zaśnięmy — przecież życie jest  
sнем — tylko sнем — i ten kto ży  
je śpi — i śni siebie pokąd nie prze  
śni siebie...”. Z kolei w akcie III od  
zyskuje cechy szczerze ludzkie i z  
rozumieniem istotnego sensu wygła  
sza końcowy monolog: „może to był  
sen, ale wystarczy prześnić taki sen,  
by zrozumieć, że wszystko przemija  
jak sen i kończy się jan sen...”.

Klasa aktorska, z jaką Wojciech Pi  
larski zinterpretował rolę Clotalda, raz  
jeszcze dowodzi, że ualentowany ar  
tysta ten czuje się znakomicie w wiel  
kim repertuarze klasycznym.

Liryzm i dramatyczność Rosary ze  
szlachetnym umiarem oddała Izabella  
Pieńkowska, a mądrość i sprawiedli  
wość króla Basilio — Bolesław Nowak.  
Akcenty humoru wnosili do sztuki Ja  
nusz Kłosiński jako błazen Clarin,  
jak wyjęta z portretu Velazqueza wy  
glądała infantka Estrella zagrana  
przez Różę Czaplewską.

W pozostałych rolach wystąpił: Bo  
gusław Mach (książe Astolfo), Andrzej  
Wohl (Dworzanin I), Eugeniusz Kor  
czarowski (Dworzanin II), Bogusław  
Sochnacki (Żołnierz I) i Maciej Grzy  
bowski (Żołnierz II).

Spektakl znakomity!  
MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI



## Wszystko o oszczędzaniu

Na ten temat dziś, 2 października br. z naszymi Czytelnikami przez NTU 303-04 w godz. 13-14.30 rozmawiać będzie:

**mgr EMANUEL ZBIERZCHOWSKI**  
dyrektor I Oddziału PKO w Łodzi

- Usługi PKO
- Konkurs „309” i inne
- Książeczki mieszkaniowe i wieloletnie
- Nowe zadania PKO

## Łódzki handel po II Plenum KC PZPR

### WIĘKSZE OBROTY — MNIJSZE KOSZTY

Uchwały II Plenum KC PZPR znalazły również swoje odbicie w łódzkim handlu. Prace nad ich wprowadzeniem w życie rozpoczęły się już na początku czerwca br. Ostatnia w Łódzkiem Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych Artykułami Spożywczymi i Przemysłu Gastronomicznego odbyła się ocena programu działania. Na ten właśnie temat przeprowadziliśmy rozmowę z dyrektorem Zjednoczenia — Dionizym Sobczykiem.

— Jakże są główne kierunki działania?  
— Złożyliśmy zwiększenie obrotów naszych placówek handlowych i gastronomicznych przy jednoczesnym zmniejszeniu nakładów finansowych. Siegnęliśmy do takich rezerw jak skrócenie czasu remontów naszych obiektów, przedłużenie godzin handlu oraz bardziej racjonalne wykorzystanie powierzchni handlowej i urządzeń.

— Jakże efekty finansowe osiągnęliście?  
— W handlu detalicznym przez skrócenie okresu remontów sklepów uzyskaliśmy dodatkowo ponad 5 mln zł obrotów, do tego dochodzi około 1 mln dodatkowych obrotów jakie uzyskaliśmy dzięki przyspieszeniu zagospodarowania nowych lokali oddawanych do użytku. Jeśli dodamy do tego jeszcze ponad 12 mln zł obrotów, które przysporzą nam wydłużenia i zmiany w godzinach otwarcia 40 sklepów, to otrzymamy niebagatelną sumę około 20 mln zł. Łącznie przez różnego rodzaju posunięcia organizacyjne w handlu detalicznym artykułami spożywczymi zwiększyliśmy obroty o ponad 34 mln zł.

Przyczyni się to niewątpliwie do sprawniejszego zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły, a nam przysporzyło około 1,4 mln dodatkowych zysków.

— Wspomniał pan o różnego rodzaju posunięciach organizacyjnych; na czym one polegają?  
— M. in. na rozszerzeniu sprzedaży kermaszowej (zieleniak); uruchamianiu dodatkowych punktów sprzedaży warzyw i owoców, stoisk w przedsiębiorstwach oraz przed sklepami, rozwijaniu sprzedaży w zakładach i przekazywaniu mniejszych placówek handlowych agentom.

— A jakie efekty spodziewa się uzyskać Zjednoczenie w gastronomii?  
— Kierunki działania w gastronomii są podobne jak w sklepach z artykułami spożywczymi. Rozszerzamy je jedynie rozwiązując niektóre specyficzne problemy związane z tą dziedziną naszej działalności. I tak np. przebraliśmy cukierki na bary „bistro”, w kawiarniach i restauracjach rozszerzamy sprzedaż śniadań i dań barowych, zwiększamy tzw. sprzedaż abonamentową i posiłków regeneracyjnych np. na łódzkie budowy. Posunięcia w gastronomii przysporzą nam około 5 mln zł obrotów.

— Panie dyrektorze, na wstępie naszej rozmowy wskazał pan, że rezerwy intensyfikacji handlu tkwią również w lepszym wykorzystaniu urządzeń?  
— Tak. Odnosi się to szcze-

## Cyrk „Busch” w Łodzi

### To warto zobaczyć

Cyrk „Busch” jest jednym z trzech cyrków działających w NRD, zorganizowanych w VEB Zentral-Zirkus (Uspoleczniony Cyrk Centralny). Jego tradycje sięgają 200 lat. W Polsce artystów „Busch” Zirkus oglądał na raz jeden w 1933 r. na gościnnych występach u braci Staniewskich w Warszawie. W Staniewskich odwiedził on nasz kraj po raz pierwszy od wyzwolenia, w ramach wymiany kulturalnej NRD i Polski, z okazji ważnych dla obydwu krajów rocznic państwowych: 25-lecia PRL i 20-lecia NRD. Występami w Łodzi kończyły „Busch” swoje tournée po Polsce.

Program pt. „Czar cyrku” z jakim przyjechali do nas niemieccy artyści, wyróżnia się atrakcyjnym repertuarem, wysoką techniką wykonania poszczególnych numerów, dużymi walorami artystycznymi i znakomitym tempem — rzecz tak ważną w sztuce cyrkowej. Spostrzeżenia te odnotowaliśmy oglądając wczorajszy popołudniowy występ. Na specjalne wyróżnienie zasługują: komiczna

tresura lwów prowadzona przez zastępcę działacza kultury NRD — Hanno Coldam, piękni ekwilibrystów na kulach (Bosch), duet dziewcząt na trapezach (Orions), tresura czarna panter przez Regine Marcell i czwórka Rollen-Hellms i wrotkach. Przeżyliśmy też chwile prawdziwej grozy, oglądając zmagania Manfreda Scherbta z niedźwiedziem, który niebylebnie chciał stłuc człowieka, pot występujący na trapezach artystów, kolosalny wysięk człowieka ukrywany słabnie pod maską uśmiechu, przypominający siedzącym bezpiecznie w krzesłach widzom, jak wiele wysiłku trzeba, aby przez kilka chwil zabawić publiczność. Trudno nie pomyśleć o tym choć przez chwilę, mimo szybkiego tempa, zmieniających się jak w kalejdoskopie ruchów i barw. Pisząc o programie wypada chyba wspomnieć, że Cyrk „Busch” prowadzi tresurę całego niemieckiego zwierzyńca: koni, wspomnianych lwów i panter, psów, a w rewii „egzotów” popisują się wielbłądy, zebra, bawoły i inne czworonogi oraz struś. O staranności przygotowywania się do występów w Polsce świadczy fakt, że zarówno konferansjka jak i wszystkie dialogi kłownów mówione są idealnie po polsku.

Ten cyrk doprawdy warto zobaczyć.

(L. Hosi)

## Od 3 do 12 października

### Festiwal Muzyki Organowej i Oratoryjnej

Tradycje koncertów organowych w Łodzi sięgają kilkunastu minionych lat. Po raz pierwszy jednak Filharmonia organizuje imprezę w znacznie większej skali, rozszerzoną o arcydzieła muzyki wokalne wielkich mistrzów z udziałem wielu solistów wokalistów, organistów i chórow.

Tegoroczny Festiwal Muzyki Organowej rozpoczyna się koncertem inauguracyjnym w piątek — 3 października o godz. 20 i zakończy się w niedzielę, 12 października. W programie — 8 koncertów: 3 oratoryjne z udziałem orkiestry, chóru i solistów (3, 10 i 12 października), 2 — muzyki organowej i chóralnej (4 i 9 października) oraz 3 recitale organowe (6, 7 i 11 października). Wystąpią 4 chóry mieszane: Filharmonia Łódzkiej, Zespół Wojskowy, Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Chór Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi.

Wzięmą w festiwalu także udział wirtuozi muzyki organowej: G. Gillen (Irlandia), M. Pietkiewicz, J. Rosiński, L. Werner i J. Kucharski oraz wokaliści D. Ambroziak, P. Lipińska, L. Skowron, I. Kobus, I. Winiarska, K. Pustelak, Z. Krzywicki i A. Szybowski; dyrygować będą S. Marczyk, A. Baszton i Z. Gzella.

Wykonają oni: koncerty na organy i orkiestrę Heandla, Pietrzaka, utwory światowego repertuaru literatury organowej od Bacha i Couperina do Francka i Dupre. Wielkie dzieła literatury oratoryjno-kantatowej jak Requiem Mozarta, Magnificat Vivaldiego i Kantaty Bacha oraz wiele utworów dawnej muzyki wokalne a capella, w tym również kompozytorów złotego wieku muzyki polskiej.

Koncerty odbywać się będą w kościele ewangelickim św. Mateusza, przy ul. Piotrkowskiej 283. (o)

## Konkurs „Dziennika” i ZOO

### pn. Czekamy na imiona

Można zgłaszać imiona dla wszystkich gatunków, względnie dla wybranych. Ilość propozycji jest nieograniczona. Dzieciom, które chcą wziąć udział w naszym konkursie, radzimy obejrzeć najpierw oczekujące na imiona zwierzęta. Na klatkach, w których znajdują się one, są napisy: „Czekamy na imiona”.

Do propozycji należy dołączyć kupon wycięty z „Dziennika Łódzkiego” uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu nagród: aparatu fotograficznego, akwariów z rybkami, papużek, książek, rocznych biletów wstępu do ZOO.

Losowanie nagród i uroczyste zakończenie konkursu odbędą się 12 października w ZOO.

Na zdjęciu: oczekujący na imię jaguar. Jest to młody samiec.

(K)

## Otwarcie wystawy z okazji 25-lecia MO i SB

Wczoraj w ŁDK komendant KM MO w Łodzi p. Henryk Piotrowski dokonał otwarcia wystawy obrazującej pracę i działalność funkcjonariuszy MO i SB z garnizonu łódzkiego w okresie czwierćwiecza Polski Ludowej. Na otwarcie przybyli: sekretarz RL PZPR i KW PZPR St. Jozwiak i H. Tomczak, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi J. Lorens oraz przedstawiciele Wojska Polskiego i milicji.

Wystawa, którą można zwiedzać w godzinach 10-19 składa się z trzech działów: historycznego, współczesnego oraz techniki kryminalnej. Obrazuje ona walkę funkcjonariuszy MO i SB o utrwalenie władzy ludowej oraz o bezpieczeństwo i porządek. Ukazuje także aktualną pracę i działalność organów bezpieczeństwa. Ciekawe zdjęcia oraz planse opracowane są m. in. pod hasłami: Milicjant — społecznik, Dzielnicy, gospodarzem porządku w swoim rejonie. Każde dziecko jest twoim dzieckiem, Na straży mienia społecznego. Wystawa ukazuje także nowoczesne urządzenia, jakimi posługuje się w codziennej pracy milicja. Uzupełnieniem ekspozycji i zdjęć są prace malarskie uczniów Liceum Sztuk Plastycznych, nagrodzone w konkursie KM MO, a obrazujące więź milicji ze społeczeństwem.

(ab)

## Dla głodnych czy dla pijaków

„Dziś wyłącznie sprzedaż piwa słodowego” — taki oto napis odstrasza amatorów dużego jasnego, umieszczony w każdym czwartek w oknie wystawowym pijalni piwa przy ul. Piotrkowskiej. Napis ten naprawdę odstrasza pijaków.

W czwartki wszyscy płowosze przenoszą się do „Balatonu”. Tłumy mężczyzn, w większości już po kilku jasnych, obiegają w porze obiadowej stoisko z piwem. Przechadza do klientom przychodzącym do „Balatonu” na posilki. Istnieje zarządzenie mówiące o ograniczeniu sprzedaży piwa w „Balatonie” w godzinach popołudniowych. Co na to Dyrekcja ŁZG — Bary?

(zbk)

## Co dzień niesie

A „Zabytki architektury Sewilli i Granady — corrida hiszpańska” — odczyt mgr J. Horosiewicza, o godz. 18, w klubie LK (Piotrkowska 136), ilustrowany przezrociami.

A „Powikłania życia seksualnego” — odczyt lek. med. M. Pawlaka, o godz. 18.30, w „Ka-roiku” (Łąkowa 23), połączony z wyświetlaniem filmu.

A „Teatr 77” — przyjmuje zapisy studentów z wszystkich wyższych uczelni do scen-dramatycznej, kabaretu, pantomimy i poetyckiej oraz do studia aktorskiego; zapisy do 10 października, o godz. 19 w Klubie Studenta (Piotrkowska 77).

A Badania radiograficzne — Polesie (Gdańska 29) — ul. Zakątna od nr 66 do 87 i Żwirki od nr 7 do nr 38.

## Ważne telefony

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 400-00,	500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS	265-36
Pomoc drogowa PZM	598-50
Pogotowie energetyczne	334-31
Pogotowie oświat. ulic	320-89
Ośrodek Inf. Usł. LZSP	398-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystyczne	359-15

### TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 17 koncert moniuszkowski

TEATR POWSZECHNY — nieczynny

TEATR NOWY — godz. 19.15 „Szkoła kobiet”

MAŁA SALA — nieczynna

TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 19 „Ballada o tamtych dniach”

TEATR 715 — godz. 19.15 „Jadzia wdowa”

OPERETKA — godz. 19 „Skrzydlaty kochanek”

ARLEKIN — godz. 17.30 „Wesoła maskarada”

TEATR PINOKIO — godz. 17.30 „Pierwsza przygoda Pifa”

### MUZEA

MUZEM HISTORII WŁÓKNI NICTWA (Piotrkowska 362) czynne godz. 10-17.

MUZEM SZTUKI (Więkowski 36) czynne od godz. 11-19.

MUZEM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne od godz. 11-17.

MUZEM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 10-18.30.

MUZEM KATEDRY EWOLUCYJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) czynne od godz. 10-12.

## CO? GDZIE? KIEDY?

### ŁÓDZKIE ZOO — czynne od godz. 9-18 (kasa czynna do 17)

### KINA

BAŁTYK — „Milion lat przed naszą erą” od lat 14 (USA) g. 10, 12.15, „Kleopatra” od lat 16 (USA) godz. 14.30, 19.30

POLONIA — „Kobieta wąż” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISLA — „Alfa Romeo i Julia” od lat 16 (weg.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WŁOKNIARZ — „Bunt na Bounty” od lat 14 (USA) g. 10, 14, 18

WOLNOŚĆ — „Panna młoda w żalobie” od lat 18 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Wyzwanie dla Robin Hooda” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

TATRY LETNIE — nieczynne

### STYLOWY LETNIE — nieczynne

### KINA STUDYJNE

STYLOWY — „Piętno Hiroszimy” od lat 16 (jap.) godz. 16, 18, 20

STUDIO — „Umrzęc w Madrycie” od lat 14 (franc.) godz. 16, 18, 20

\* \* \*

ADRIA — Pożegnania z tytułem: „Denuncjacja” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CZAJKA — „Pan Wołodyjowski” od lat 14 (pol.) godz. 16, 19

ENERGETYK — „Oskar” (fr.) od lat 16, godz. 17, 19

## PKO = oszczędność + oszczędność

## KUPON

uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu nagród w konkursie „DL” i ZOO.

Imię i nazwisko . . . . .

. . . . .

Adres . . . . .

. . . . .

## NTU 303-04

### odpowiada w godz. 10-11

#### KTO WYPOWIEDZIAŁ UMOWĘ

C. K.: W końcu sierpnia rozpocząłem pracę w zakładzie przemysłu bawełnianego. Sądząc, że od września otrzymam zasiłek rodzinny, ale w dniu rachuby powiedziano mi, że pierwszy zasiłek dostanę dopiero w listopadzie. Nie mogę znieść ciężaru, bo w poprzednim zakładzie zasiłek dostawałem w pierwszym miesiącu, w którym pracowałem wszystki dni robocze. Czyżby w między czasie uległy zmianie przepisy dotyczące zasiłków rodzinnych?

RED.: Przepisy nie uległy zmianie. Ale prawdopodobnie przednim razem stroną rozważającą był zakład, a obecnie Pa. To zaś ma decydujące znaczenie przy zasiłkach rodzinnych. I nie bowiem pracownik, któremu wymówiono umowę, zasiłek otrzymuje już w pierwszym miesiącu (o ile podjął pracę w ciągu 3 miesięcy) a tyle ten, który sam wypowiedział stosunek pracy, w nowym zakładzie na pierwszy zasiłek musi czekać 3 miesiące.

#### WŁASNY KLUCZ

ND.: Pracuję w porze nocej i często wracam do domu po godzinie 12. W poprzednim miesiącu zamieszkałem w mieszkaniu to dla mnie problem, bo każdy lokator dysponował kluczem od klatki schodowej. Tu muszę budzić dozwolę, który żąda pieniędzy za otwarcie bramy.

RED.: Osobom pracującym w porze nocej administracja domu jest zobowiązana dostarczyć odpłatnie klucz do bramy. Ubiegający się o klucz musi jednak przedtem doręczyć administracji zaświadczenie z zakładu pracy, stwierdzające w jakich godzinach pracuje.

## SOJUSZ

„Jak ukraść milion dolarów” od lat 14 (USA) g. 17, 19.30

## STOKI

„Sąsiedzi” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18.45

## SWIT

„Między wrześniem a majem” od lat 11 (pol.) godz. 16, 18 „Gangster i urzędnik” od lat 16 (USA) godz. 20

## TATRY

Bajki: „Przygoda z babką”, „Plastusiovy pamiętnik”, „Ballada o królowej Lilianie”, „Zegar z kukulką”, „Pan Maluskiewicz”, „Hokus pokus” godz. 16, 17, DFP — 1969. Od „Zakazanych piosenek” do „Pana Wołodyjowskiego”, „Złoto” od lat 16, godz. 18, 20

### DYZURY APTEK

Al. Kościuszki 48, Piotrkowska 225, Piotrkowska 25, Zgierska 146, Falańskiego 1, Narutowicza 42, Lutomska 146.

### DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna oraz z rejonów południowych „K” ul. Fornalskiej 27 i Gdańska 29.

II Klinika Pol.-Gin. Am. ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z rejonów południowych „K” Nowotki 60, Kopskińskiego 32 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty oraz z rejonów południowych „K” ul. Piotrkowska 107, I Maja 32 i Kasprzaka 17.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Widzew oraz z rejonowej południowej „K” ul. Srebrzyńska 75.

## ROBOTNIK: Z zamkniętej szafki, w której przechowuje swoje ubranie, skradziony mi kieszonkowy sweter. Kto jest zobowiązany pokryć mi stratę?

RED.: Zakład, w którym jest Pan zatrudniony, musi Pan jednak udowodnić, że rzeczy te rzeczywiście włożył Pan do szafki i zamknął ją w sposób przyjęty w waszym zakładzie.

## ODPOWIADA PRACODAWCA

Choćby pan robił jak najgroźniejsze miny, to i tak wolę teraz pańskie towarzystwo, niż spotkanie z moją żoną.

## Diorkiem PO MIEŚCIE



## 4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 234 (6588)



## Horacy Safrin

# Na peryferiach logiki

Kilka dni temu omal nie padłem ofiarą fatalnej pomyłki. To śmieszne „quid pro quo” przypomniło mi niewesoły incydent, jaki wydarzył się na początku lat dwudziestych w naszym objazdowym studio dramatycznym.

Graliśmy „Potop” Bergera, makabryczną tragifarsę, której akcja rozwija się w typowo amerykańskim barze nieopodal rzeki Missisipi. Kolega odtwarzający epizodyczną rolę wpada na chwilę do baru.

— Cocktail!  
— Jeden cocktail... — powtarza usłużny mikser i podaje mu kieliszek.

Gość duszkiem wychylił złocisty trunk, zakrzucił się, poczerwieniał i pędem wybiegł za kulisy.

Potem okazało się, że nasz rekwizytor pan Florenty, ustawiając na półkach bufetu baterię różnokolorowych „wódek” i „likierów”, pomylił lemoniadę... z terpentyną.

Ja natomiast, który dawno wziąłem rozbrat z kinkietami i Melpomeną, podczas porządkowania szpargałów natknąłem się w szufladzie na białą tubkę z napisem „Chloroformowa pasta do zębów”. Byłem tym odkryciem niepomiernie zdziwiony, niemniej już nazajutrz wycisnąłem — nie bez trudu — na szczoteczkę do zębów trochę zawartości tej zagadkowej tubki, którą jakiś przypadek wczarował pomiędzy moje rekopisy. Na szczęście, nie podniosłem szczoteczki do ust, bo z miejsca spostrzegłem, że oblepia ją najzwyklejszy klej biurowy.

Jak to się stać mogło? Według spóźnionej relacji mojej córki, która nabyła to chemiczne curiosum w kiosku, biała tubka stanowiła (bez uprzedzenia odbiorcy!) „opakowanie zastępcze” dla kleju. Po tym fakcie nabrałem przekonania, że nie tylko przemysł spożywczy i Monopol Spirytusowy uskarża się na niedostatek opakowań szklanych. Jak wynika z powyższego, nie stało również tubek do kleju.

A jeśli tak się dzieje, to dlaczego sklepy spożywcze i warzywno-owocowe wdrażają się przed nabywaniem większości słoików po dzemach, kompotach, marynatkach i tym podobnych przetworach? Dlaczego większość butelek po winach importowanych i owocowych leduje na śmietnikach? Dlaczego nie można kilkakrotnie użyć puszek po kawie „Marago” i „Mocca”?

Przyznaje, że odnośnie „Marago” postawiłem się retorycznym pytaniem, albowiem ten „ekstrakt w proszku”

# Inauguracja roku akademickiego na PŁ

(Dokończenie ze str. 1)

Rozpoczynając swoje przemówienie inauguracyjne prof. dr M. Serwiński nawiązał do okresu powstania i organizowania Politechniki kiedy to, w arcytrudnych warunkach, przy ciasności pomieszczeń, braku książek, skryptów, pomocy naukowych, laboratoriów itp. rozpoczynano budowę fundamentów pod dzisiaj szary ogromny dorobek uczelni. O dorobku tym świadczy chociażby fakt, że w br. na Politechnice studiować będzie 10.345 studentów (w tym 2.240 na I roku), podczas gdy

w r. 1945 było ich tylko 983. W ciągu minionych lat dyplomy zdobyło 11.427 osób, a 458 uzyskało stopnie doktora nauk technicznych i chemicznych.

Podsumowując wyniki prowadzonej na PŁ pracy naukowej, dydaktycznej i wychowawczej i organizacyjno-społecznej, mówca wskazał na coraz pomyślniej rozwijające się studia dla pracujących, doskonałości wiedzy i czujących uczelnie ze studentami i absolwentami, uruchamiania nowych kierunków studiów, poważny wzrost liczby pracowników dydaktycznych itp. Prof. dr Serwiński omówił także nie które problemy inwestycyjne oraz perspektywy dalszej rozbudowy i rozwoju Politechniki



Droczysta immatrykulacja: „Stato się zadość prawu i tradycji — jesteście studentami”.  
Foto: L. Olejniczak

przed kilkoma miesiącami zniknęła z półek sklepowych i dotychczas na nich nie zjawili. I na cóż zdała się długofalowa szumna reklama na lamach prasy, w radiu i telewizji?

To samo dotyczy Centrali Rybnej, która przez długi czas karmiła nas szalonymi ogłoszeniami, a wiadomo, że najwymyślniejsza reklama przeobraża się w antyreklamę, jeśli nie ma pokrycia w towarze. Ze skruchą muszę dodać, iż słowa niniejsze dyktuje mi niezaspokojony głód nie tylko ryb słodkowodnych, ale i pewnych morskich, na przykład wędzonego halibuta, którym delectowałem się w Sopocie.

Zaiste, trudno zrozumieć „politykę” naszych zaopatrzeniowców i poszczególnych placówek handlowych. Wszystkim utrwalili się chyba w pamięci obrzydliwe inseraty i pomysłowe karykatury, zachwalające nader apetyczny ser „Cheddar”. A wczoraj szukałem go na próżno w sześciu sklepach, nie wyłączając „Delikatesów”. Nie znalazłem w nich również twarożków smakowych, które bez ograniczeń nabyć można w Trójmieście...

Nie przejmuję się natomiast skargami ludzi „trunkowych”, którzy żalą się na niedostatek gorzkich wódek gatunkowych i „sikaczy”. Czyżby po ostatnim „runie” na tanie gatunki win spraudziły się — przynajmniej na pewien okres czasu — cytowane poniżej słowa zalanego w drobny mak pijusa?

Rzekł moczomorda w szczerości przystępie:  
„Alkohol wróg mój, dlatego go tępię!”

(m. in. pojutrze otwarta zostanie filia PŁ w Bielsku-Białej). Na zakończenie swego wystąpienia, wskazując na coraz silniejsze powiązanie uczelni z życiem gospodarczym, społecznym i kulturalnym naszego miasta — rektor PŁ serdecznie podziękował tym wszystkim, którzy swą życzliwością, zainteresowaniem i codzienną ofiarną pracą przyczynili się do rozwoju uczelni, a w szczególności władzom partyjnym i miejskim Łodzi, w których zawsze — w obliczu rozmaitych trudności i problemów — Politechnika Łódzka znajdowała niezawodne, istotne oparcie.

Po przemówieniu przedstawicieli studentów — przew. RU ZSP W. Burzyńskiego, który zabrał głos w imieniu wszystkich działających na uczelni organizacji młodzieżowych, odbyło się wręczenie insygniów dziekańskich ufundowanych przez łódzkie oddziały stowarzyszeń naukowych NOT. Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie odznaczeń państwowych oraz nagród ministra oświaty i szkolnictwa wyższego za o-

siągnięcia uzyskane w roku 1968 w dziedzinie nauki, dydaktyki oraz za autorstwo wyróżniających się podręczników — przyznanych 36 pracownikom naukowym PŁ.

Przewodniczący Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi doc. doc.: Z. Pomykałskiego, J. Rucińskiego, L. Siewierskiego, J. Nowakowskiego, J. Lanzenoerfera. Poza tym Rada Państwa przyznała czterem pracownikom PŁ Srebrne Krzyże Zasługi. Z tytułu osiągnięć naukowych nagrodę indywid. I stopnia otrzymał prof. dr inż. M. Serwiński, indywidualną nagrodę I stopnia za osiągnięcia dydaktyczne — prof. mgr inż. E. Jezierski, a indywidualną nagrodę autorską I stopnia — doc. dr J. Turowski.

Uroczystość zakończyła immatrykulacja studentów I roku, których reprezentowało 18 prymusów egzaminacyjnych, a wykład inauguracyjny pł. „Aktualne problemy nauki o przepływach” wygłosił prof. dr inż. St. Kuczewski. (sl)

## OGŁOSZENIA DROBNE

Dr MARKIEWICZ spec. Dr Jadwiga ANFORO-  
cjalista skórne, wenery-WICZ — weneryczne,  
czne, moczościowe, —skórne, 16.30—19, Przech-  
Piotrkowska 109, szesna- nika 8 76563 g  
sta — osiemnasta

## Studium Języków Obcych

Związku Nauczycielstwa Polskiego  
przyjmuje zapisy dorosłych i  
młodzieży z klas licealnych  
do zespołów języka:  
ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO,  
ROSYJSKIEGO I FRANCUSKIEGO  
wszystkich stopni. Informacje: gmach  
X Lic. Ogólnokształcącego, al. Kościu-  
szki 65, tel. 663-37, codziennie oprócz  
środy i soboty w godzinach 16—19.

## ELEKTRYCY

Zakład Doskonalenia Zawodowego  
dysponuje jeszcze miejscami na  
rozpoczynającym się kursie kwalifi-  
kacyjnym na tytuł  
— MISTRZA  
— i ROBOTNIKA wykwalifikowane-  
go. Zapisy: Łódź, ul. Łąkowa 4.

## Jesienne nowości



W SKLEPACH  
MHD ART. WŁOKIENNICZYMI

## Tkaniny wełniane



PLASZCZOWE

UBRANIOWE

SUKIENKOWE

KOSTIUMOWE

ZAKUPISZ w NIEJ WYMIENIONYCH SKLEPACH:  
PIOTRKOWSKA 51, 122, 255 RZGOWSKA 10  
NARUTOWICZA 32 DŁUGOSZA 26  
WIĘCKOWSKIEGO 7 ZAOLZIANSKA 1.

ZAOPATRZENIE  
z WOJEWÓDZKIEJ HURTOWNI TEKSTYLNEJ.

OPERACJE żyłaków, le-  
czenie zyl wykonuje Ga-  
binet Chirurgii Kosmety-  
cznej Sp-ni Pracy „Uro-  
da i Zdrowie” w Łodzi,  
przy ul. Boya-Zelenskie-  
go 12, tel. 315-67 7285 k

PIANINO koncertowe  
„Bluetheer” sprzedam,  
ul. Ciesielska 26, m. 33

KARAKULOWA kurtka  
oraz srebrne sztućce na  
6 osób sprzedam, tel.  
359-22 7622 g

TELEWIZOR „Duerer”  
17 cali — stan dobry —  
sprzedam, Traugutta 5,  
tel. 215-84, Brzeziński

SKÓRE wydry wysokiej  
klasy sprzedam. Tel.  
233-04, godz. 9—14 76163

KOMPLET mebli jasnych  
(stołowy), biurko duże  
jasne — sprzedam. Tel.  
340-02, do 9 rano i wie-  
czorem 76152 g

MASZYNE pończosznicy  
„Ideal” (siatki) — sprze-  
dam. Próchnika 38, m.  
10, Janiszewski 76147 g

„P-70” w dobrym stanie  
sprzedam. Tel. 637-63

„SYRENE” 101 — sprze-  
dam. Tel. 531-12 po go-  
dzinie 16 76172 g

DZIENNIKARZ poszukuje  
miejsca mieszkania i  
wygodami i telefonem.  
Oferty „76770” Prasa,  
Piotrkowska 96

DWA oddzielne pokoje  
do wynajęcia. Oferty  
„76198” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

DOM, ogródek — sprze-  
dam. Tel. 569-20 76168

TRZY pokoje z kuch-  
nią, wszystkie wygodne,  
parter, śródmieście, na-  
dające się na punkt u-  
slugowy, zamienię na  
dwa razy po pokoju z  
kuchnią w blokach. Wia-  
domość: tel. 329-73 po 18

DWIE osoby poszukują  
niekierującego pokoju  
sublokatorskiego. Platne  
z góry. Oferty „76171”  
Prasa, Piotrkowska 96

ZYRARDÓW — pokój z  
kuchnią w blokach (III  
p.), zamienię na podob-  
ne w Łodzi, Wiadomoś-  
ć Łódź, Kilńskiego 75,  
m. 30 76201 g

MATEMATYKA, fizyka  
— mgr Niepokojczycki.  
Tel. 533-20 76230 g

NA Politechnikę przygo-  
towuję solidnie z fizy-  
ki. Tel. 333-29, Baranow-  
ski 76433 g

KOREPETYCY — udzie-  
lają studenci. Tel.  
512-07, Aranowska 76161

POMOC domowa do le-  
karka zaraz potrzebna  
Wróblewskiego 17, m. 9

TECHNIK ogrodnik dy-  
sponujący częściowo za  
gospodarowaną działką  
poszukuje współnika z  
gotową w celu założenia  
gospodarstwa ogrodni-  
czego. Oferty „76140”  
Prasa, Piotrkowska 96

UCZNIENIE zaawanso-  
waną w szyciu przyjmę  
do pracowni kapeluszy.  
Łódź, Wschodnia 30

DO zakładu fotograficz-  
nego przyjmę współnika.  
Tel. 644-95, godz. 8—18

NOWOCZESNY krój dam-  
ski, dziecięcy opanujesz  
pod gwarancją. Wynaś-  
zek Mechlińskiej, Naw-  
wrot 32 76342

LOKALU o pow. 20 m  
kw. pilnie poszukuję. Of-  
erty „76158” Prasa,  
Piotrkowska 96

LOKAL na warsztat do  
wynajęcia przy przeloto-  
wej szosie podłódzkiej.  
Dojazd autobusem 63.  
Oglądać w niedzielę. Zbi-  
gniew Budasz, Wiskitno  
2d 76154 g

UNIEWAŻNIA się zagu-  
bioną pieczęć o brzmie-  
niu: „Powiatowy Zwią-  
zek Gminnych Spółdziel-  
ni „Samopomoc Chłop-  
ców” Punkt Skupu Owo-  
ców i Warzyw w Wielu-  
niu” 7394 k

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZY na krosna kortowe oraz do przyuczenia  
w zawodzie tkacza, zatrudnią natychmiast z te-  
renu m. Łodzi Zakłady Przemysłu Wełnianego  
im. A. Struga w Łodzi ul. Łąkowa 11.

MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, SZKLARZY,  
ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH  
KIEROWCÓW z I lub II kat. LASTRIKARZY  
zatrudni zaraz z terenu miasta Łódź Łódzkie  
Przedsiębiorstwo Budowlane PŁ „Południe” Łódź,  
ul. Milionowa 12. Warunki pracy zgodnie z  
Układem Zbiorowym w Budownictwie. Zgłosze-  
nia przyjmujecie dział kadr pod w/w adresem w  
godz. 7—15. 7160/k

ORGANIZATORÓW — ANALITYKÓW (po wyż-  
szych studiach ekonomicznych lub technicznych)  
zainteresowanych stosowaniem elektronicznej te-  
chniki obliczeniowej do zarządzania przedsiębior-  
stwami, posiadających praktyczną znajomość or-  
ganizacji przedsiębiorstw budowlanych oraz INZY-  
NIERÓW — elektroników lub inż. ELEKTRY-  
KÓW zatrudni z terenu m. Łodzi Centrum Elek-  
tronicznej Techniki Obliczeniowej Przemysłu Bu-  
dowlanego „ETOB” — Zakład Obliczeniowy w  
Łodzi, ul. Wolczańska 158/160. 6624/k

ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH, BETONIA-  
RZY-ZBRÓJARZY, TYNKARZY-MURARZY,  
CERAMIKÓW-LASTRIKARZY  
zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo  
Budownictwa Przemysłowego „Przebud” w Ło-  
dź, Sienkiewicza 85/87. Wynagrodzenie wg no-  
wych stawek akordowych, w okresie jesienno-zi-  
mowym możliwe podniesienie kwalifikacji na  
bezpłatnych kursach zawodowych. Dla zamieszko-  
wych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Po  
nienagannym przepracowaniu roku możliwość u-  
zyskania wkładu do spółdzielni mieszkaniowej.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Łódź,  
Sienkiewicza 85/87, pok. 1013, X piętro w godz.  
7,15—15,15. 6282-k

EKONOMISTĘ do działu ekonomiczno-organiza-  
cyjnego ze znajomością branży dziewiarskiej oraz  
odpowiednim przygotowaniem z zakresu organi-  
zacji pracy, OFICERA pożarnictwa na stanowis-  
ko młodszego inspektora ochrony pożarowej,  
PALACZY, pomoc palacza i portierów — rewiden-  
tów powyżej 50 lat, zatrudnią natychmiast z te-  
renu m. Łodzi Zakłady Przemysłu Dziewiarskie-  
go im. T. Duracza „Delta” w Łodzi, ul. Nowotki-  
ki 65. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia  
zawodowego w godz. 7,30—15.

INZYNIERA MECHANIKA lub włókiennika —  
specjalność przedziałnictwo do działu inwestycji,  
INZYNIERA lub technika mechanika na stano-  
wisko starszego konstruktora do biura konstruk-  
cyjnego, przyjmą natychmiast z terenu m. Łodzi  
Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Lu-  
dowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19. Zgłosze-  
nia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia  
zawodowego w godz. 8—14. 6629/k

2 TECHNIKÓW dentystycznych w pełnym wymia-  
rze godzin w protezowni przyzakładowej, zatrudni  
Przychodnia Przychodnia ZPB „Boruta” w Zgle-  
rzu, ul. A. Struga 3. Warunki pracy i płacy do  
omówienia, tel. 582-60 wew. 205. 7256/k

CHCESZ WYGRAĆ 1.000.000 zł

KUP SZCZĘŚLIWY LOS

## Krajowej Loterii Pieniężnej

W PAŹDZIERNIKU DO WYGRANIA 9.400.000 ZŁ.

INZYNIERÓW MECHANIKÓW oraz techników z  
kilkuletnią praktyką do prac technologicznych i  
konstrukcyjnych w zakresie zespołów do układów  
hamulcowych i układów zasilania, z-cę kierownika  
zaopatrzenia z wyższym wykształceniem ekonomicz-  
nym, tokarzy pośladowych i rewolwerowych, słu-  
sarzy narzędziowych, zatrudni zaraz z terenu m.  
Łodzi Fabryka Osprzętu Samochodowego „Polmo”,  
Łódź, ul. Kilńskiego 222. Zgłoszenia przyjmuje  
dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7—15.  
6565/k

TOKARZY, ostrzarzy narzędzi zatrudni natychmiast  
Fabryka Części do Maszyn Dzierwiarskich „FAMAD”  
w Łodzi, ul. Armii Ludowej 25. Warunki do uzgod-  
nienia w dziale kadr przedsiębiorstwa. 7162/k

KIEROWNIKA zakładu garmażeryjnego — wyma-  
gane wykształcenie średnie (w zakresie specjaliza-  
cji produkcji przyuczenie na miejscu), st. inspektora  
d/s energetyki — wymagane wykształcenie śred-  
nie techniczne plus kilkuletni staż pracy, zatrudni  
z zaraz z terenu m. Łodzi Centrali Rybna w Łodzi,  
ul. Grabieniec 6 — Teofilów. 7403/k

ODLEWNIKA metali kolorowych, tokarza do działu  
głównego mechanika, słuśnarza narzędziowego, toka-  
rzy, szlifery, frezera, robotników transportu wew-  
netrznego, robotników do magazynu, palaczy c.o.,  
zatrudni zaraz z terenu m. Łodzi Zakłady Motory-  
zacyjne w Łodzi, ul. Składowa 41/43. Praca w sys-  
temie dniówkowo-premijowym. Warunki pracy do  
omówienia. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dzia-  
ł kadr w godz. 8—14, tel. 297-40. 7470/k

PALACZY z terenu m. Łodzi zatrudnią zakłady  
państwowe w Łodzi, tel. 455-60 wew. 37. 7346/k

6 MURARZY, 2 pomocników murarzy, 4 blacharzy-  
dekarzy, 2 stolarzy, zatrudni natychmiast z terenu  
m. Łodzi Spółdzielnia Pracy Robotów Budowlanych  
„WZOR” w Łodzi, ul. Trebicka nr 3. Zgłoszenia  
przyjmuje dział kadr w godz. 7—15. 7125/k

## KOMUNIKAT

„MOTOZBYT” PP w ŁODZI

komunikuje, że z dniem

ukazania się ogłoszenia

WSTRZYMUJE DO ODWOŁANIA

PRZYJMOWANIE PRZEDPŁAT

NA SAMOCHÓD

marki „WARSZAWA”.

Termin wznowienia przedpłat poda-  
ny będzie osobnym komunikatem.

## Komunikat

Miejski Zarząd Budynków

Mieszkalnych Łódź-Sródmieście,

ul. BU CZKA 6

zawiadamia najemców i kontra-

hentów o zmianie godzin urzędowania:

w poniedziałki od 8,15 do 16,15,

we wtorki, środy, czwartki, piątki

od 7,15 do 15,15,

w soboty od 7,15 do 13,15.

Niezależnie od powyższego członkowie

dyrekcji lub działający z upoważnienia

kierownicy działów przyjmują

skargi i wnioski w następujące dni

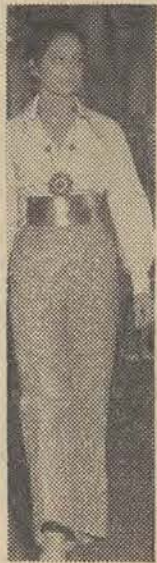
tygodnia:

w poniedziałki — od godz. 14 do 16,

w środy i piątki — od godz. 8 do 10.



# Rewia barw w odzieży



Na zakończenie polsko-czechosłowackiej wystawy barwników łódzka zaprezentowała swoją kolekcję, którą nazwano pokazem barw. Miała ona bowiem na celu zademonstrowanie modnej odzieży, uwzględniającej żywe i ciekawe barwy i zestawienia kolorystyki. Pokazano więc uroczyste komplety zrobione „na ludowo”, np. garsonki czy chłopski. Przyjemny był zestaw sukienek letnich, popołudniowych i cocktailowych z malowanego ręcznie „milanówka”. Ładnie prezentowały się dziane bluzeczki, garsonki i sukienki w kolorach jesieni. Ogromne brzocho otrzymały duże kreacje balowe ze złotych i srebrzystych brokatów, zwiewnych jedwabi i szyfonów, zarówno jednokolorowych, jak i drukowanych. Uzupełnieniem odzieży były kolorowe dodatki — powiewne szale w różnobarwne wzory lub złote i srebrne paski.

Trzeba przyznać, że wszystkie barwy zaprezentowane w odzieży odznaczają się świeżością, są czyste i interesujące, a zestawienia kolorystyczne ciekawe. Barwy uzyskane w krajowych tkaninach dzięki m. in. zierskiej „Borucie” czy Łódzkiemu Zakładom Chemicznym dobrze służą modnej odzieży. (kas)

## POGODA

Dziś zachmurzenie zmienne, możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna ok. 12 st., minimalna ok. 6 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, zachodnie i północno-zachodnie. Jutro zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, nadal chłodno.

Dziś zachód słońca o godz. 17,29, jutro wschód o 5,45. (Dziś imieniny obchodzą Dionizy i Teofil).

## Rocznik Statystyczny 1969

# Gospodarka wyliczona

(Korespondencja własna)

W dniu wczorajszym ukazały się pierwsze egzemplarze nowego Rocznika Statystycznego 1969. Wręczono je dziennikarzom na zorganizowanej, jak zwykle z tej okazji, konferencji prasowej w Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie. Na 800 stronach z dużym pietyzmem wydane rocznika, znajduje się szereg ciekawych danych obrazujących rozwój społeczno-gospodarczy naszego kraju. Jak się wyraził przewodzący konferencję prezes GUS — doc. dr W. Kawalec, jest to największa syntetyczna publikacja z tej dziedziny przez znaczną dla całego społeczeństwa. Nie wdając się z braku czasu i miejsca w głębsze analizy warto jedynie zasygnalizować pewne charakterystyczne dla ubiegłorooczego życia kraju tendencje.

Przyrost naturalny w porównaniu z rokiem 1967 zwiększył się nieznacznie — o 0,01 na tysiąc ludności. Zwiększył się — po raz pierwszy od lat 15 — w trakcie których wykazywał tendencję malejącą. Minimalny wzrost jest powodem wielkiej radości tej części demografów, którzy uważają, że Polska znajduje się na najlepszej drodze do poważnych kopotów typowych swego czasu dla Francji, a obecnie dla Węgier — związanych właśnie z niedostatecznym przyrostem ludności. Drugie charakterystyczne dla ub. roku zjawisko, to zahamowanie wzrostu przyrostu od kilku lat wysokiej płynności kadr w gospodarce uspołecznionej. Ilość pracowników zwolnionych, w stosunku do ogólnego stanu zatrudnienia, spada z 22,3 proc. w roku 1967 do 21,6 proc. Niemniej problem pozostaje problemem, gdyż jak z tego wynika średnio co piąty pracownik zmienia w ciągu roku miejsce pracy.

Trzecia z kolei, najistotniejsza, najbardziej charakterystyczna dla minionego roku tendencja dotyczy tempa wzrostu i struktury dochodu narodowego. W roku 1968 w porównaniu z rokiem 1967 wzrósł on o 9 proc., tj. „w tempie” od kilku lat nie spotykany. Co więcej — dynamika dochodu narodowego stawia nas po raz pierwszy od lat 15 na pierwszym miejscu wśród krajów socjalistycznych, natomiast wśród krajów kapitalistycznych wyższą dynamikę (12 proc.) osiągnęła jedynie Japonia. Tak wysoka dynamika wzrostu dochodu nastąpiła głównie dzięki wzrostowi produkcji przemysłowej (o ponad 9 proc.) — który umożliwiło oddanie do użytku szeregu nowych inwestycji oraz znacznie wyższemu niż w latach poprzednich wzrostowi produkcji rolnej. Rok 1968 był rekordowy pod

względem planów czterech zbóż i ziemniaków. Obok tempa — również struktura dochodu jest godna uwagi. Z tej racji, iż udział przemysłu i budownictwa w jego tworzeniu wyniósł już w jego tworzeniu wyniósł już ponad 60 proc. Zbliża to nas wydatnie do poziomu charakterystycznego dla krajów wysoce rozwiniętych gospodarczo.

Rok ubiegły był również rekordowy pod względem wielkości akumulacji — 28,8 proc. całości dochodu. Tak wysoki procent osiągnięto po raz pierwszy w całym okresie powojennym. W handlu zagranicznym osiągnięliśmy najwyższe od 1964 roku tempo wzrostu eksportu (o ponad 13 proc.), w tym eksportu maszyn o 16 proc. Mimo to w dalszym ciągu odbiegamy od średniej europejskiej. O ile bowiem pod względem tendencji rozwojowych przemysłu upodabniamy się coraz bardziej do wysoce rozwiniętych krajów europejskich, z racji rozmiarów produkcji przemysłowej osiągamy średni poziom zajmując 6 miejsce w Europie (4-5 proc. ogólnej produkcji przemysłowej), a poziomem produkcji rolnej przewyższamy nawet te średnia, lokując się na miejscu piątym i wyprzedzając 7-8 proc. ogólnoeuropejskiej produkcji rolnej, co tyle w eksporcie zajmujemy 12 miejsce osiągając jedynie 50 proc. średniego poziomu europejskiego.

I w tym miejscu warto zwrócić uwagę na pewne niekorzystne zjawiska, które zapanowały w gospodarce — w ogólnie rzecz biorąc, pomyślnym gospodarstwie roku 1968. Tak np. wysoki tempo wzrostu produkcji pochłonięto zbyt wiele nakładów — w sensie wzrostu siły roboczej i wydatków na środki trwałe, zaś ogólny wzrost siły nabywczej ludności nastąpił głównie w wyniku wzrostu zatrudnienia (w porównaniu z r. 1967 o 330 tys. osób) — co w sumie świadczy o ekstensywnych metodach gospodarowania. Niedostateczne było także tempo oddawania do użytku inwestycji. Przy głębszej analizie również struktura akumulacji — mimo bardzo wysokiej jej poziomu, może nieść za sobą pewne napięcia. Na akumulację składa się m. in. przyrost tzw. środków obrotowych i rezerw, w tym — przyrost zapasów materiałów i paliw, produkcji w toku i wyrobów gotowych. Mówiąc językiem laika — zapasy powstawały nie zawsze i nie tylko w tych dziedzinach, które były korzystne dla późniejszego rozwoju gospodarki.

Jeśli chodzi o dziedzinę pozaprzemysłową wypadła zwrócić uwagę na gospodarkę mieszkaniową. Obok niewątpliwie pozytywnego zjawiska — wzrostu

przeciętnej powierzchni mieszkań do 42 m kw. (tj. o 1 m kw. więcej niż w roku 1967) dał się zauważyć pewien spadek tempa wzrostu ilości izb mieszkalnych i liczby oddawanych mieszkań na 1000 zawartych małżeństw (w r. 1967 — 780, w r. 1968 — 734).

Powysze, zasygnalizowane wyżej, napięcia wystąpiły w r. 1968, mimo że był on wyraźnie lepszy — jeśli tak można powiedzieć — gospodarczo od roku poprzedniego. Czy te „lepkości” uda się w bież. roku utrzymać i w jakim stopniu wspomniane napięcia wraz z niepomysłną sytuacją atmosferyczną dadzą znać o sobie — o tym zdecydować najbliższe miesiące.

I. DRYLL

## W sobotę zjazd absolwentów Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Zgierzu

Za parę dni, 4 i 5 października, odbędzie się w Zgierzu (odłożony z czerwca) zjazd absolwentów tamtejszego Zakładu Kształcenia Nauczycieli. Zjazd odbędzie się w 50-lecie powstania Seminarium Nauczycielskiego i w 10 rocznicę powstania Studium Nauczycielskiego. W zjeździe udział wezmą także absolwenci Państwowego Liceum Pedagogicznego, które powstało w tym miejscu po zakończeniu II wojny światowej i istniało do momentu powstania Studium Nauczycielskiego.

Udział w zjeździe zgłosiło ok. 300 absolwentów z całego kraju, wśród zgłoszonych znajduje się wiele osób zajmujących dziś czołowe stanowiska w naszym życiu politycznym i społecznym. (hz)

# RADIO i TV

CZWARTEK, 2 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 Publicystyka międzynarodowa. 8.15 Piosenka dnia. 8.19 Melodie na dzień dobry. 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni” zależy od nas samych”. 8.54 „Haseka na dziś”. 9.00 „Wio czyżki Lampo” — siuch. 9.20 Muzyka klasyczna. 10.00 Wiad. 10.05 „Przebieg” — fragm. 10.25 Dla każdego coś miłego. 10.50 „Laboratorium przykładałowe”. 11.00 „Rzeki Azji”. 11.30 (L) Koncert. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 15.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 „Węcej, lepiej, taniej”. 14.00 Wiersze A. Fajety-Grabowskiej. 14.10 J. S. Bach — Toccata. Ada 50 i Fuga. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik. 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”. 18.00 Wiad. 18.05 Przegląd wydarzeń. 18.25 „Nuty, nutki”. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 „Z księgarskiej ludy”. 19.30 Kwadrans muzyczny. 19.45 Piosenki starorazawskie. 20.00 Dziennik. 20.25 Zespół z Nowej Zelandii. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Aud. dokumentalna „Imiona Polski”. 21.30 „Parnasik”. 22.00 „Romeo i Julia” — opera K. Gounoda. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 „Prze glądy i poglądy”. 23.20 „Tęczy my do północy”. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

10.45 Panorama orkiestr. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Recital wokalny. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Weterynaria w natur-ku” — rep. 13.00 (L) Kalendar- skop muzyczny. 13.40 „Miałem wtedy 14 lat”. — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Muzyka dla wszystkich. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Koncert popołudniowy. 16.00 Dziennik. 16.10 „Znajomi z anteny”. 16.45 (L) Aktualności bód kie. 17.00 (L) „Wypoczywamy przy muzyce”. 17.40 (L) Opowiadanie Wierzy Panowej. 18.00 (L) „Przed koncertem w Filharmonii”. 18.20 „Widnokrąg” — refleksje. 19.00 „Echa dnia”. 19.17 Melodie rozrywkowe. 19.30 Maga

zyn literacki „To i owo”. 20.20 „Podróże muzyczne”. 20.50 Spotkanie przy płocie — A. Łapicki. 21.05 Utwory dawnych mistrzów. 21.25 Chwila poezji. 21.30 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiadomości sportowe. 22.30 Lekcja jez. ros. 22.45 „Sanatorium” — słuch. 23.35 Gra zespołu L. Kaszyckiego. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 Piosenki. 17.30 „Skandal w Clochemerle” — odc. 17.40 Aktualności polskiego b.g-beatu. 18.00 Ekspresm przez świat. 18.05 Muzyka i film „Help”. 18.20 Opowiem wam. 18.45 Tytko po hiszpańsku. 19.00 St. Broniewski — „Krawków wczorajszą w anegdotce”. 19.15 Tematy wieczne „zielone”. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Lektury... lektury... 20.13 Z prywatnej piłyoteki. 20.35 O królach różnie — magazyn. 20.50 Gdzie jest przebieg? 21.15 „Graj Cyganie, graj”. 21.30 „Pocci francuskiego baroku”. 21.50 R. Wagner — „Tristan i Izolda”. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Harry Belafonte. 22.15 „Młodość króla Henryka IV” — odc. pow. 22.45 Sport o dedekafonie ciąg dalszy. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

8.15 Matematyka w szkole — Funkcje trygonometryczne — cz. I (W). 8.45 Przerwa. 9.55 Dla szkół: Język polski dla klas V-VI. „Dwa rozkazy” z cyklu: Nasz dzień powszedni (W). 10.25 Przerwa. 11.55 Dla szkół: Język polski dla klas III licealnych i XI „Tętna”. Kasprowicz „Staff” (W). 12.25 Przerwa. 14.25 Politechnika TV: Geometria w kręślin. I roku — Niemnienniki rzutowania: równoległego, ukośnego i prostokątnego (z Gdańska). 15.00 Politechnika TV: Geometria wykreslna I roku — Obraz z elementów podstawowych (z Gdańska). 15.30 Przerwa. 16.40 Dziennik (W). 16.50 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem, w programie m. in. III odcinek filmu TVP z serii: Do przerywy 01 (W). 17.55 Wiadomości dnia (L). 18.10 Kiedy trzeba podjąć decyzję (W). 18.40 Z cyklu: Z Kolbergiem po kraju — program pt. „Szumi dąb, szumi klon...” (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Przypomniamy, radzimy (W). 20.05 Gramo-von — balet, program rozrywkowy prod. czechosk. (W). 20.35 Teatr Sensacji. Marian Rej — „Niebezpieczne ścieżki” cz. II (W). 21.45 Magazyn medyczny (W). 22.15 Dziennik (W). 22.30 Program na jutro (W). 22.35 Politechnika TV: Geometria w kręślin (powtórzenie z Gdańska). 23.10 Politechnika TV: Geometria wykreslna I roku (powtórzenie z Gdańska).

## Odwołane pociągi

W związku z robotami torowymi na odcinku Łowicz — Kutno do odwołania, w dni robocze (oprócz sobót) na odcinku Kutno — Zychlin — Kutno nie będą kursowały pociągi przyjeżdżające do Kutna z Warszawy o godz. 8.39 i z Łowicza Gł. o godz. 16.17 oraz odjeżdżające z Kutna do Warszawy o godz. 9.38 i do Łowicza Gł. o godz. 16.52.

W zamian wprowadzona jest komunikacja zastępcza autobusami; odjeżdżają one z Kutna do Zychlina o godz. 7.40 i 8.10, z Zychlina do Kutna o godz. 8.30 i 10. Prawo przejazdu tymi autobusami mają podróżni posiadający ważne bilety PKP. (e)

## Dziś Złot Przdowników Czynu Młodzieżowego

Dziś, o godz. 17, w Teatrze Wielkim członkowie łódzkiej organizacji ZMS — przodownicy czynów produkcyjnych i społecznych, przedstawiciele organizacji zakładowych, szkolnych i uczelnianych, junacy OHP, członkowie BPS ze złotą oraz srebrną Odznaką XXV-lecia PRL spotykają się na

ogólnolódzkim zlocie Przdowników Czynu XXV-lecia Polski Ludowej.

Program zlotu przewiduje: złożenie meldunków o realizacji zobowiązań produkcyjnych i społecznych na XXV-lecie PRL, wręczenie legitymacji kandydackich i członkowskich PZPR wyróżniającym się

aktywiście ZMS, wręczenie odznaczeń im. J. Krasińskiego, a także dyplomów FJN za osiągnięcia w pracy, działalność społecznej i w realizacji czynów społecznych. W części artystycznej wystąpią artyści Teatru Wielkiego. (zbk)

Z. Zeydler-Zborowski



STRESZCZENIE POWIEŚCI

Sierżant MO, Franek Kociuba znalazł przypadkowo w rzeczce zwłoki młodej i eleganckiej dziewczyny. Pod lewą jej łopatką tkwił ubity po rekojęści nóż.

Franek o odkryciu swoim zawiadamia kpt. Grabickiego. Podczas kiedy kapitan rozmawia teraz z ojcem Franka — koniuszym z pobliskiej stajni koni — Franek uszedł do rzeczki, ażeby rozpocząć tu poszukiwania.

☆☆☆

Mimo to trochę się zmęczył i zasapał. Jego wysiłki jednak zostały uwieńczone nie byle jakim powodzeniem. W odległości jakichś trzystu, czterystu metrów znalazł w przybrzeżnych zaroślach sportową damską torbę z krokodylowej skóry. Długi pasek zaplątał się w wodorostach i dlatego torba nie popłynęła z prądem ani nie poszła na dno.

Kapitan z uznaniem spojrzął na ociekającego wodą chłopaka.

— Brawo, sierżancie! Dobra robota. Zaraz zobaczymy, co jest w tej torbie.

Dowód osobisty na nazwisko Iwona Tomecka oraz zwykle, kobiece drobniaki: chusteczka z wyhaftowanym monogramem I. T., szminka, puderniczka, zielone klipsy, tusz do rzęs, pilnik. Poza tym klucze od mieszkania, czarna, skórzana portfelik, a w nim osiemset złotych i trzy dziesięciodolarowe banknoty. Żadnych notatek, żadnego notosu.

Grabicki uważnie obejrzał wszystkie przedmioty.

— Hm... — mruknął, zaglądając jeszcze raz do dowodu osobistego. — Iwona Tomecka. Historyk sztuki. Ciekawe...

— Pantofle z wężowej skóry — zauważył Franek — torba z krokodyla, francuska szminka... — Podrapał się w głowę. — Wszystko zagraniczne.

— A skądże wy się tak znacie na szminkach? — zdziwił się Grabicki.

— Oficer dochodzeniowy musi się w wszystkim znać, obywatelu kapitanie.

— Nie jesteście oficerem dochodzeniowym.

— Ale mogę nim kiedyś zostać. Nie zawadzi mi przygotować.

— O, widzę, że na ambicjach wam nie zbywa. To dobrze.

Kończył się upalny dzień i blask zachodu zaróżowił wierzchołki drzew. Od rzeki powiało wilgotnym chłodem.

Zaczęto ładować zwłoki do ambulansu, gdy przybiegł zdyszany chłopak. Już z daleka krzychał:

— Dyrektor przyjechał z Niemcami! Dyrektor przyjechał z Niemcami. Kozła przywieźli.

Grabicki spojrzął na Franka.

— Poproście tu dyrektora. Powiedzieć, że czekamy.

Dyrektor Stefaniak nie wyglądał na człowieka wsi. Szczupły, pochylony, o bladej ascetycznej twarzy, robił raczej wrażenie urzędnika ministerialnego przebywającego na wczasach. Ruchy miał powolne, opowrane. Mówił cicho, z namysłem, jakby ważąc każde słowo. Nigdy nie podnosił głosu. Niezmiernie trudno było go wprowadzić z równowagi. Przy każdej okazji lubił podkreślać swą „angielską flegmę” i niczym nie zmacony spokój. Teraz, kiedy tak schodził w dół ku rzecce i kiedy zachodzące słońce oziłowało jego siwą, mocno już przerzedzoną czupryną, przypominał w swym szarym prochu średniowiecznego mnicha śpieszącego na wieczorną modlitwę.

— Nie jesteście oficerem dochodzeniowym.

— Ale mogę nim kiedyś zostać. Nie zawadzi mi przygotować.

— O, widzę, że na ambicjach wam nie zbywa. To dobrze.

Kończył się upalny dzień i blask zachodu zaróżowił wierzchołki drzew. Od rzeki powiało wilgotnym chłodem.

Zaczęto ładować zwłoki do ambulansu, gdy przybiegł zdyszany chłopak. Już z daleka krzychał:

— Dyrektor przyjechał z Niemcami! Dyrektor przyjechał z Niemcami. Kozła przywieźli.

Grabicki spojrzął na Franka.

— Poproście tu dyrektora. Powiedzieć, że czekamy.

Dyrektor Stefaniak nie wyglądał na człowieka wsi. Szczupły, pochylony, o bladej ascetycznej twarzy, robił raczej wrażenie urzędnika ministerialnego przebywającego na wczasach. Ruchy miał powolne, opowrane. Mówił cicho, z namysłem, jakby ważąc każde słowo. Nigdy nie podnosił głosu. Niezmiernie trudno było go wprowadzić z równowagi. Przy każdej okazji lubił podkreślać swą „angielską flegmę” i niczym nie zmacony spokój. Teraz, kiedy tak schodził w dół ku rzecce i kiedy zachodzące słońce oziłowało jego siwą, mocno już przerzedzoną czupryną, przypominał w swym szarym prochu średniowiecznego mnicha śpieszącego na wieczorną modlitwę.

Kapitan Grabicki bardzo uprzejmie powitał przybyłego. W krótkich słowach wyjaśnił, o co chodzi.

Stefaniak przyjął wiadomość o wydobyciu z rzeki zwłok bez większego zainteresowania. Dopiero kiedy spojrzął na leżące na trawie nieruchome ciało, twarz mu się gwałtownie zmieniła. Wąskie wargi poczęły drżeć, policzki zabarwiły się ceglastym rumieńcem, w oczach pojawił się żal czy może niepokój.

Grabicki obserwował go uważnie.

— Znał pan tę dziewczynę? — spytał.

— Znałem — odparł cicho Stefaniak, z trudem opowiadając wzburzenie.

— Kto to?

— Pracowniczka „Orbisu”. Była tu dwa dni temu z plastikami, z wycieczką... Jak to się stało? W jaki sposób...?

— Ktoś ją pchnął nożem.

— To straszne!

— Czy przedtem nigdy pan jej nie spotkał?

— Nie, nigdy.

— Kiedy przyjechała z tą wycieczką?

Stefaniak przeciągnął dłonią po wilgotnym czole.

— Zaraz, zaraz, niech sobie przypomnę. Dziś mam niedzielę... To było chyba w piątek. Tak, tak, na pewno w piątek. Przyjechała takim dużym autokarem. Nie bardzo mi to nawet było na rękę, bo właśnie mam gości zagranicznych...

(5)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 304-75. II sekretarz 303-04. Działy: 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekwizytów nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedsiębiorstwo Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.